ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 140 A Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
15 MAJA
1939 R.
Cena 10 Gr.

*„DZIŚ SAMYM WALCZYĆ
NIE MOŻNA ZAPAŁEM.
MYŚL PRZEKUJ W SŁOWO,
A SŁOWO ZRÓB CIAŁEM".*

*Maria Konopnicka:
„Do młodej braci".*

Wojny można uniknąć
lecz trzeba rozciąć zagmatwane węzły
Mowa Mussoliniego w Turynie



TURYN. 14. 5. Mussolini wygłosił dziś w południe w Turynie mowę do 120 tysięcy mieszkańców miasta.

„Przypominacie sobie — oświadczył Mussolini — ostatnie słowa mojego przemówienia, które wygłosiłem w Turynie przed 7-miu laty. Powiedziałem wtedy: maszerować i tworzyć, a jeżeli to okaże się konieczne — walczyć i zwyciężyć. Zapytuje was teraz, czy naród włoski pozostał wierny tym hasłom? (okrzyki tłumu: tak!). W istocie, naród włoski maszerował i tworzył, walczył i zwyciężył.

NARÓD WŁOSKI ZWYCIĘŻYŁ

Naród włoski zwyciężył w walce z koalicją państw, które przystąpiły do sankcji, koalicją zmontowaną przez tę Ligę Narodów, która spoczywa dziś bezwładna, pogrzebana bez żalu w tym wielkim mauzoleum marmurowym, zbudowanym dla niej nad Lemanem. Naród włoski walczył i zwyciężył w Hiszpanii u boku bohaterskiej piechoty gen. Franco przeciwko demo-bolszewickiej koalicji, która została w walce dosłownie zmiażdżona..

Oto synteza tych 7-miu lat: zdobycie imperium, przyłączenie królestwa Albanii do Włoch i wzrost naszej potęgi we wszystkich dziedzinach.

Wojny można uniknąć trzeba jednak wyjaśnić sytuację

W chwili, gdy mówię do was, milony, a, być może setki milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata, ulegając kolejno nastrojom optymizmu lub pesymizmu zadają sobie pytanie: czy zdążamy do pokoju czy też do wojny. Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych, którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność decyzji. Na pytanie to odpowiadam: **OBIEKTYWNA I TRZEŹWA OCENA SYTUACJI POZWALA STWIERDZIĆ, ŻE OBECNIE NIE MA W EUROPIE ZAGADNIEŃ TAK ROZLEGŁYCH I TAK OSTRYCH, ŻE USPRAWIEDLIWIAŁYBY WOJNĘ, KTÓRA Z WOJNY EUROPEJSKIEJ STAŁABY SIĘ W LOGICZNYM ROZWOJU WYPADKÓW WOJNĄ ŚWIATOWĄ.** Istnieją w polityce europejskiej węzły, dla których rozcięcia nie jest być może koniecznym odwoływanie się do miecza, **TRZEBA JEDNAKŻE ABY TE WĘZŁY ZOSTAŁY RAZ NA ZAWSZE PRZECIĘTE. PONIEWAŻ NIEKIEDY TWARDA RZECZYWISTOŚĆ JEST LEPSZA OD DŁUGOTRWAŁEJ NIEPEWNOŚCI.** Jest to pogląd nie tylko Włochów lecz i Rzeszy Niemieckiej, a zatem pogląd osi.

Zwartość osi dla zabezpieczenia pokoju

Oś Rzym — Berlin polegała przez szereg lat na równoległej akcji dwóch ustrojów i dwóch rewolucyj, a przez pakt w Mediolanie i przez sojusz wojskowy, który będzie podpisany w Berlinie w ciągu bieżącego miesiąca stanie się nierozdzielna wspólnotą dwóch państw i dwóch narodów. Ci, którzy wypatrywali codziennie przez szkło powiększające rzekome skazy na osi, są obecnie zakłopotani i upokorzeni. Niech nikt nie próbuje poddawać się resztkom śmiesznych złudzeń i niech nikt nie uprawia powierzchownej kazuistyki, ponieważ doktryna faszyzmu jest jasna, a rola moja niezłomna. **Tak, jak dotychczas, a shrcf mna. TAK JAK DOTYCHCZAS, A NAWET BARDZIEJ NIŻ DOTYCHCZAS IŚĆ BĘDZIEMY RAZEM Z NIEMCAMI, BY DAĆ ŚWIADECTWO SPRAWIEDLIWEGO POKOJU, KTÓRY JEST GŁĘBOKIM PRAGNIENIEM WSZYSTKICH NARODÓW.** Polemiści wielkich demokracji proszeni są o wydanie sądu możliwie sprawiedliwego o tym stanowisku. Pragniemy pokoju nie dla tego, że nasza sytuacja wewnętrzna jest jak wiadomo, katastrofalna (tłum reaguje okrzykami na ironiczne słowa mówcy). Od 18-tu lat nasi przeciwnicy wyczekują napróżno tej osławionej katastrofy i długo jeszcze na nią będą czekać. Nie kieruje nami również strach fizyczny przed wojną. Uczucie to jest nam zupełnie obce.

DEMOKRACJA DĄŻY DO WOJNY

Ale należy zadać sobie pytanie: czy szczeremu pragnieniu pokoju ze strony państw totalnych odpowiada równie szczere życzenie pokoju ze strony wielkich demokracyj? (okrzyki tłumu: nie.). Oto odpowiedzieliście. **CO DO MNIE, OGRANICZĘ SIĘ DO OŚWIADCZENIA, IŻ W OBECNYM STANIE RZECZY MOŻNA O TYM WĄTPIĆ.**

Ostatnimi czasy mapa trzech kontynentów została zmieniona, trzeba jednak zauważyć, że ani Japonia, ani Niemcy, ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca z pod suwerenności wielkich demokracyj.

Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość? Czyżby wielkie demokracje chciały nam wmówić, że wchodzą tu w grę skrupuły moralne? Czy nie znamy dokładnie metod, przy których pomocy zostały stworzone ich imperia i metod, jakie stosują dla ich utrzymania? Nie chodzi więc o zagadnienie terytorium lecz o coś zupełnie innego.

SYSTEM REWOLWERÓW

W WERSALU ZOSTAŁ STWORZONY SYSTEM REWOLWERÓW, SKIEROWANYCH PRZECIWKO NIEMCOM I WŁOCHOM SYSTEM TEN NIEODWOŁALNIE ZAŁAMAŁ SIĘ. OBECNIE CZYNIONE SĄ STARANIA, ABY TEN SYSTEM ZASTĄPIĆ PRZEZ GWARANCJE MNIEJ LUB WIĘCEJ POSZUKIWANE, MNIEJ LUB WIĘCEJ JEDNOSTRONNE. ŻE WIELKIE DEMOKRACJE NIE SĄ SZCZERZE ODDANE SPRAWIE POKOJU DOWODZI TEGO NIEZAPRZECZONY FAKT IŻ ROZPOCZĘŁY JUŻ ONE WOJNĘ, KTÓRĄ MOŻNA NAZWAĆ WOJNĄ BEZKRWAWĄ, A MIANOWICIE WOJNĘ GOSPODARCZĄ. Demokracje zachodnie łudzą się, iż zdołają nas osłabić, ale jest to tylko złudzenie. Nie tylko złotem wygrywa się wojnę. Więcej niż złoto znaczy wola, a jeszcze więcej odwaga. **POTĘŻNY BLOK 150 MILIONÓW LUDZI, ROZRASTAJĄCY SIĘ SZYBKO, SIĘGAJĄCY OD MORZA BAŁTYCKIEGO AŻ DO OCEANU INDYJSKIEGO, NIE POZWOLI ZŁAMAĆ SIĘ. KAŻDE NATARCIE BĘDZIE DAREMNE, GDYŻ ZOSTANIE ODPARTE Z JAK NAJWIĘKSZĄ STANOWCZOŚCIĄ. PO SYSTEMIE REWOLWERÓW ZAŁAMIE SIĘ SYSTEM GWARANCJI.**

Musiałem wam to oświadczyć, ponieważ nie leży w stylu faszystowskim wzbudzać nadmierne nadzieje lub zawodne złudzenia. Naród silny, taki, jakim jest naród włoski, kocha prawdę i rzeczywistość. W ten sposób staje się dla was jasnym, dlaczego zbroimy się ciągle i coraz silniej, aby móc ochronić nasz pokój a odrzucić w każdej chwili każdą, zagrażającą nam agresję.

Przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych, Mussolini podkreślił, że „naród włoski i ustrój faszystowski stanowią nierozdzielną całość".

Przemówienie swe Mussolini zakończył następującymi słowy: **„KTÓŻ ŚMIAŁBY WĄTPIĆ W NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ? TOWARZYSZE! COKOLWIEK SIĘ STANIE, CHCĘ WAM OŚWIADCZYĆ Z ZUPEŁNĄ PEWNOŚCIĄ, ŻE WSZYSTKIE NASZE CELE ZOSTANĄ OSIĄGNIĘTE!"**

Elementarz najeźdźców Czechosłowacji
Słowniczek Reichswehry z „rozmówkami"

PRAGA, 13.5. Gdy żołnierze niemieccy zajęli Czechosłowację, przynieśli w swych tornistrach podręcznik z „rozmówkami" czesko-niemieckimi, których treść ciekawie ilustruje ich metody postępowania. Robi wrażenie, że autor podręcznika nie był zbyt pewny, jakiego rodzaju przyjęcie może spotkać wkraczającą armię, gdyż choć pierwsze zdanie brzmi: „Dzień dobry, panie burmistrzu", to następne: „Jeśli pan kłamie, zostanie pan rozstrzelany".

Wśród innych zdań znajdują się następujące: „Czy mieszkańcy są spokojni? Pan odpowiada za to własną głową. Karalne jest śmiercią: 1) Chodzenie w pobliżu toru kolejowego, 2) używanie telefonu. Mamy rozkaz rekwirowania żywności. Jeśli mieszkańcy będą usiłowali ukryć składy z żywnością, miasteczko zostanie ukarane grzywną w wysokości 10.000 koron. Potrzebuję 10 wozów z końmi i ludźmi w celu przewiezienia żywności. Jeśli woźnica umyślnie zmyli drogę i wprowadzi nas w błąd, pan zostanie rozstrzelany. Czy pan jest burmistrzem? Proszę otworzyć wszystkie szafy. Gdzie jest sejf? Ile jest w nim pieniędzy? Proszę napisać tę sumę. Czy ma pan jeszcze jakieś inne pieniądze? Pieniądze konfiskuję."

Słowniczek charakterystyczny dla stosunków w „protektoracie".

Wyjazd
min. Kasprzyckiego do Paryża



P. Minister Spraw Wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki wyjechał w dn. 14 bm. w charakterze nieoficjalnym w sprawach wojskowych do Paryża.

Powrót
min. Bonneta

PARYŻ, 14. 5. Min. Bonnet w towarzystwie ambasadora francuskiego w Londynie Corbin odleciał dziś o godz. 11 z Londynu do Paryża, dokąd przybył o godz. 12 min. 50.

Powiększyć produkcję rolną
Postulaty sfer rolniczych

Zagadnienia produkcji rolnej w dzisiejszym, wyjątkowym dla Polski momencie, nabierają jeszcze większego znaczenia niż normalnie. Problem wyżywienia staje się naczelnym problemem gospodarczym.

Wśród zagadnień rolniczych na plan pierwszy wybija się zagadnienie powiększenia produkcji rolnej. Znawcy spraw rolnych widzą w tej chwili jedyną tylko drogę, na której cel może być osiągnięty. **Jest to podwyższenie cen rolniczych.** Twierdzą oni, że o ile w normalnych czasach najistotniejszym zagadnieniem jest utrzymanie cen na pewnym znośnym poziomie, to w dzisiejszym momencie istotniejszym jest **sama wysokość cen.** Dziś bowiem trzeba energicznego działania, któreby doprowadziło do natychmiastowych skutków. Jedynym środkiem może tu być znacznie podwyższenie ceny — **„boom" cen rolniczych.** Wszelkie inne środki na dzisiejsze czasy są za łagodne i zbyt późno przyniosą skutki.

W chwili obecnej bardzo istotne zagadnienie produkcyjne, to problem produkcji spirytusu. Dzisiejsze, a zwłaszcza ewentualne **jutrzejsze** potrzeby Polski wymagałyby dziesięciokrotnego wzmożenia produkcji spirytusu w Polsce. Tymczasem najbliższy rok nie zapowiada bynajmniej takiego zwiększenia. Co prawda, na skutek organizowanej akcji tworzenia gorzelni spółdzielczych, będzie można osiągnąć zwiekszenie produkcji spirytusu o **2 proc.** Jednocześnie jednak stosowanie reformy rolnej w bieżącym roku może zmniejszyć produkcję spirytusu o **6 proc.**

Obok zagadnienia samej produkcji rolnej pierwszorzędne znaczenie ma zagadnienie aprowizacji. W tej dziedzinie nasuwa się cały szereg zagadnień do rozwiązania. A więc przede wszystkim zagadnienie przechowywania i składowania zboża. Najbardziej palące jest to zagadnienie w samej Warszawie. Z zagadnieniem przechowywania łączy się zagadnienie tworzenia zapasów, co mogłoby w sposób bardzo korzystny odbić się na sytuacji na rynku zbożowym, i na innych rynkach rolniczych.

Z kół rolniczych płyną żądania, **aby te wszystkie zagadnienia znalazły możliwie jak najszybciej właściwe i pełne rozwiązanie.**

Angielska armia terytorialna
stale zwiększa szeregi

Według doniesień piątkowej prasy porannej angielskiej stan liczbowy angielskiej armii terytorialnej powiększył się od roku 1938, w którym wynosił 131.000 ludzi, o 128.156 0ficerów i żołnierzy, wynosi zatem obecnie prawie 260.000 ludzi.

Kwiecień był miesiącem rekordowym przy werbowaniu rekrutów do armii zawodowej. Zgłosiło się w tym miesiącu 3.342 ludzi a więc o 623 więcej aniżeli w kwietniu 1938 roku.

Ocieplenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m. Po nocy chłodnej powolne ocieplenie. Na północy możliwość deszczów. W ciągu dnia dalsze rozpogodzenie.

Sowiety dążą *do rewolucji* światowej
Obawa przed powszechną mobilizacją Z.S.R.R.
Sensacyjne wywody Centr. Biura Por. Antykomunistycznego

Przed paru dniami podaliśmy na marginesie ustąpienia Litwinowa o przemianach w polityce zagranicznej Rosji Sowieckiej. Nasze stanowisko znajduje całkowite potwierdzenie w opublikowanym świeżo okólniku Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego. Przytaczamy szereg cytat z powyższego okólnika.

„a) Głównym zadaniem sowieckiej polityki zagranicznej, popieranej przez równoległą sekcję Kominternu jest: odsunąć groźbę wojny państw niekomunistycznych z ZSRR; b) popierać wybuch wszelkich konfliktów wojennych między państwami niekomunistycznymi; c) dążyć do przekształcenia każdej wojny w wojnę domową; d) nie angażować państwa sowieckiego w żadną bezpośrednią wojnę, aż do czasu, gdy zjawi się koniunktura wywołania rewolucji komunistycznej w innych państwach lub koloniach; e) popierać rewolucję komunistyczną w innych państwach.

W ten sposób nasza teza, że Rosja Sowiecka dąży do wywołania wojny, w którejby nie brała udziału, potwierdza się całkowicie.

Okólnik tak oświetla politykę sowiecką ostatnich lat: „W świetle tych zasad sowieckiej polityki zagranicznej, zrozumiałem jest duże nieoficjalne angażowanie się Sowietów w wojnie w Chinach przeciwko Japonii, przy równoczesnym unikaniu otwartej wojny pomiędzy ZSRR i Japonią. Zrozumiałem jest również obecne dwuznaczne stanowisko rządu sowieckiego, pragnącego wybuchu konfliktów zbrojnych w Europie, lecz równocześnie dążącego do uchronienia państwa sowieckiego (bazy światowej rewolucji komunistycznej), od bezpośredniego wciągnięcia w wir dojrzewającej wojny światowej. Rząd sowiecki podpisze może kilka paktów (które prawdopodobnie nie będą dotrzymane), lecz stara się zachować siły państwa sowieckiego (siły i sztab rewolucji) do czasu, gdy wojna światowa zniszczy inne państwa, zmęczy i rozgoryczy masy ludowe i nakłoni je do przychylnego reagowania na komunistyczną propagandę wywrotową".

Okólnik podaje jeszcze jeden argument, potwierdzający tezę, że Rosja Sowiecka nie chce się bezpośrednio angażować w wojnę. Okólnik twierdzi: „Dodać trzeba, że w obecnej sytuacji rząd sowiecki boi się przeprowadzenia powszechnej mobilizacji ZSRR, gdyż obawia się uzbrojenia własnych mas ludowych, dla których wojna byłaby okazją do wyzwolenia się z komunistycznej niewoli.

W świetle tych wywodów, dokonanych przez czynniki najbardziej miarodajne w sprawach komunistycznych, byłoby całkowitym złudzeniem liczyć na pożyteczne konsekwencje jakiegoś „pogłębienia" stosunków z Rosją Sowiecką.

Włochy
„więźniem morza Śródziemnego"

patrz str. 3-cia

MAJ

15

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—43	19—23
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—54	15—14
Dł. dnia	Przybyło
15—40	7—56

Dziś św. Zofii
Jutro św. Jana Nepom.

Współczesne Niemcy
Życie pod kuratelą państwa
Młodzież zmuszona do denuncjowania rodziców

Autor znakomitej książki p. t. „Ziemia gromadzi prochy", p. Józef Kisielewski wygłosił w Wielkiej Sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej niezwykle interesujący odczyt, ilustrujący życie współczesnych Niemiec oraz niedolę przeszło 1,1/5 milionowej mniejszości polskiej w Rzeszy.

Zebraniu przewodniczył sen. Stanisław Miłaszewski. Sala wypełniona była po brzegi tak, że znaczna ilość słuchaczów musiała zająć miejsca w przejściach i korytarzach, nie mogąc docisnąć się do samej sali.

HITLERYZM — ZWYCIĘSTWEM KOBIET

Autor rozpoczął odczyt ilustracją stosunków, panujących od 5 lat w III Rzeszy. Omówił następnie skutki 5-letniego panowania regim'u hitlerowskiego. **Regimu'u który wprowadził całkowity przewrót w życiu Niemiec powojennych. Hitleryzmowi — twierdził autor — utorowała drogę kobieta niemiecka, którą po dojściu do władzy narodowy socjalizm całkowicie skrępował.**

KURATELA PAŃSTWA

Wszelkie dziedziny życia niemieckiego, począwszy od urzędów i instytucyj, skończywszy na stosunkach domowych — znajdują się pod ścisłą kontrolą wielkiej armii urzędników partyjnych.

Szczególną opieką otaczają czynniki partyjne młodzież a nawet dzieci w Niemczech. Młodzież odseperowana jest całkowicie od domu rodzinnego i wychowywana niemal wyłącznie przez partię.

DENUNCJOWANIE RODZICÓW

Młodizeż szkolna nakłaniana jest, a nawet zmuszana do denuncjowania własnych rodziców. W tych warunkach przepaść między starszym a młodym pokoleniem niemieckim wzrasta z dnia na dzień. Również pod ścisłą kontrolą znajdują się ci najmłodsi, a nawet ci, którzy na świat mają dopiero przyjść.

WALKA Z KOŚCIOŁEM

Hitleryzm, sprowadzając zasadnicze zmiany w życiu Niemiec, namiętnie i zdecydowanie wystąpił przecwko Kościołowi Katolickiemu, tocząc z nim nieubłaganą walkę. To, co za pomocą prasy dostaje się do opinii publicznej, jest zaledwie znikomym ułamkiem, ilustrującym rzeczywistą walkę narodowego socjalizmu z Kościołem.

Narodowy socjalizm przyczynił się także do upadku duchowej kultury Niemiec.

SPIS LUDNOŚCI — UKORONOWANIEM FAŁSZÓW

Znaczną część swego odczytu poświęcił prelegent sprawie sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech. Polaków — twierdził prelegent — jest dużo ponad półtora miliona, mimo, że oficjalna propaganda niemiecka usiłuje wmówić w opinię świata, że Polacy w Niemczech są nieznaczącą drobną mniejszością. Ukoronowaniem fałszów propagandy niemieckiej stać się ma oficjalny spis ludności Rzeszy, wyznaczony na dzień 17 b. m. Lud polski jednak jest twardy, lud polski nie ustąpi i marzy o chwili, w której danym mu będzie połączyć się z całym Narodem Polskim, nzależć się w granicach Rzeczypospolitej.

Nie dlatego, mówił Józef Kisielewski, daje przykłady, ilustrujące niezwykłe formy prześladowania Polaków w Niemczech, aby wzbudzić nienawiść do naszego sąsiada zachodniego, ale by zdać sobie sprawę, z kim mamy do czynienia.

ŚLUBOWANIE

Z niezwykłym spokojem i wielkim obiektywizmem przedstawione fakty słuchacze przyjmowali długo niemilknącymi brawami i okrzykami. Na zakończenie sen. Miłaszewski, dziękując prelegentowi za wygłoszenie niezwykle interesujące odczytu — wezwał obecnych do nie manifestowania swych uczuć przez okrzyki na ulicach, ale do stałej codziennej pracy, zmierzającej zarówno do potęgowania naszych sił, jak i uświadomienia tych, którzy nie znają jeszcze metod niemieckich, stosowanych wobec Polaków. Zapożyczmy — mówił sen. Miłaszewski — od Niemców jeden zwyczaj: podnieśmy do góry dłonie na znak, że ślubujemy.

Wszyscy obecni wznoszą ręce do góry. Przez salę przechodzi gromki okrzyk: „ślubujemy!"

Odczyt zakończon odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Wielka ilość słuchaczów, olbrzymie zainteresowanie odczytem autora książki „Ziemia gromadzi prochy", — notabene w rekordowym tempie wyprzedanej, świadczy o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa polskiego sprawą ucisku, jaki stosują wobec Polaków narodowo - socjalistyczne Niemcy.

Ludwik Rotschild w Paryżu

PARYŻ, 13. 5. Dziś rano przybył tu baron Ludwik Rotschild, który wczoraj wypuszczony został z Austrii po 14-miesięcznym pobycie w areszcie, w głównej kwaterze wiedeńskiej Gestapo, w hotelu „Metropol". Baron Rotschild zamieszkał u swego brata, barona Eugeniusza Rotschilda.

TEATRY

Wielki: „Pajace" i „Cavalleria Rusticana"

NARODOWY: O godz. 8 w. „Samuel Zborowski".

NOWY: O godz. 4 pp. i 8 w. „Week-End".

POLSKI: O godz. 8 „Hamlet".

LETNI: O godzinie 8 wieczorem „Pensjonat na dworze Kiedrzyńskiego".

MAŁY: O godz. 4 p. p. i 8 wiecz. „Brat marnotrawny" O. Wilde'a.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".

KAMERALNY: „Expose pani ministrowej".

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): O 8 wieczorem „Zakochana" Porto de Riche'a.

„8.15": O 8 „Skowronek" Lehara.

ATENEUM. O godz. 8 wiecz. „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.

BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił".

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Człowiek z dyplomem" O. Indiga.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): pkt. 8.10 wiecz. „Haneczka i duch".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: O 19-tej „Szelmostwa Skapena", ul. Felińskiego 1. i „Ponad śnieg", Młynarska 2.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Alarm!" Na scenie rewia „Frontem do morza".

ITALIA: „Hotel w Tyrolu".

JURATA: „La Habanera" i „Wzgardzona".

LOT: „Granica" i dodatki.

KOMETA: „Walka o szczęscie" i rewia.

MARS: „Granica" i dodatki.

MIEJSKIE: „Dla kobiety".

NAPOLEON: „Gibraltar".

OLZA: „Zdobywca serc" i dodatki.

PARAFIA ŚW. ANDRZEJA: „Książę i żebrak".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Strzelec z Bengali".

PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): „Szwajcaria".

PANORAMA II (Nowy Świat 27): **Lotnicza wystawa** w Paryżu 1938 z udziałem Polski, oraz **Tunis** i **Lourdes.**

PRAGA: „Suez" i rewia.

PRASKIE OKO: „Lord Jess" i „Świecznik królewski".

ROMA: „Banita".

SOKÓŁ: „Serce moje należy do ciebie" i „Straszny dwór".

STUDIO: „Dama z portretu".

ŚWIAT: „Chicago".

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Pomniki niemieckich cesarzy
zostają przeznaczone na F. O. N.

W posiadaniu Zarządu Miejskiego w Mysłowicach znajduje się 1700 kg. czystego bronzu, pochodzącego z pomników Wilhelma I i Fryderyka III. Burmistrz miasta zgłosił wniosek wydziału miejskiego o przeznaczenie tego materiału na F. O. N.

Za te pomniki będziemy mieli na pewno lepsze armaty, niż Niemcy za masło.

Rekord kosztów pobił
Proces o Warszawską Elektrownię

Rekord pod względem kosztów sądowych pobije wśród wszystkich rozpoznawanych przez sądy cywilne procesów, głośna sprawa Gminy m. st. Warszawy przeciwko d. koncesjonariuszom Francuskiego Towarzystwa Elektryczności o warszawską Elektrownię.

Jak się dowiadujemy, wskutek przeciągania się procesu i niezwykle kosztownych ekspertyz buchalteryjnych i technicznych, oraz z uwagi na wartość przedmiotu sporu, sięgającą cyfry 90.000.000 zł., koszty tego procesu dosięgają już dotąd cyfry 500.000 zł. Poniesie je strona przegrywająca, którą według dotychczasowego przebiegu sprawy jest grupa d. koncesjonariuszów.

Zjazd Chemików Polskich
odbędzie się w Krakowie

W dniach od 1 8do 21 b. m. odbędzie się w Krakowie V doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku chemików Polskich pod hasłem: „Zjednoczenie Organizacyj Chemicznych Fundamentem Obrony Chemicznej Państwa"

Program Zjazdu poza porządkiem obrad dotyczących spraw organizacyjnych i zawodowych przewiduje wycieczkę do Trzyńca i Bogumina. Uczestnikom Zjazdu przysługiwać będzie zniżka kolejowa w wysokości 50 procent.

Wszelkich informacyj udzielają:

Biuro Zjazdu — Kraków, ul. Chocimska 9 — p. Władysław Golec.

Zarząd Główny Z. Ch. P. — Warszawa, ul. Krucza 38 m. 4 — tel. 9.47.80 oraz Oddziały:

Warszawski — Warszawa, ul. Krucza 38 m. 4 — tel. 9.47.80.

Lwowski: — Lwów, ul. Długosza 6 I piętro.

Poznański — Poznań, ul. św. Marcina 49 m. 3 — tel. 3702.

Pomorski — Gdynia. Urząd Celny — Laboratorium p. inż. Gracka.

Krakowski — Kraków, Rynek Główny 13. II p.

Łódzki — Zgierz koło Łodzi — „Boruta" p. dr. Gruszkiewicz.

Śląski — Chorzów I. Plac Marsz. Piłsudskiego II, p. L. Wnękowska.

Wileński — Wilno, ul. Bakszta 9 m. 3.

„Warszawa — Dzieciom na Kresach"

Dnia 18 bm., w czwartek, o godz. 12, staraniem Koła Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej. odbędzie się w Teatrze Wielkim poranek - koncert pod hasłem „Warszawa — Dzieciom na Kresach" z łaskawym udziałem znakomitych artystów stołecznych: zespołu tanecznego p. Janiny Mieczyńskiej, Anieli Szlemińskiej, Chóru Dana, Tadeusza Frenkla, Tadeusza Łuczaja i małej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Konferansjerkę prowadzić będzie p. Józef Opieński.

Dochód z rozsprzedaży biletów całkowicie przeznaczony będzie na cele oświatowe na Kresach Wschodnich. Bilety od 45 gr. do zł. 7,60, nabywać można w Kole Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej, Nowy Świat 38 m. 5 w godz. od 9 do 15-ej oraz w „Orbisie" — Al. Jerozolimskie Hotel „Polonia".

„Koleżanki" Stefana Krzywoszewskiego
w Teatrze Polskim

W sobotę najbliższą Teatr Polski występuje z trzecią w bieżącym sezonie prapremierą polską.

Po „Maskaradzie" J. Iwaszkiewicza i „Obronie Ksantypy" L. H. Morstina wejdzie na afisz nowa sztuka Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Koleżanki".

Jest to komedia obyczajowa — z współczesnego życia wielkomiejskiego w 3-ch aktach (6-ciu obrazach).

Reżyseria Zbigniewa Ziembińskiego.

Week-End 75 razy

Kapitalna komedia „Week-End" ukaże się w poniedziałek na scenie Teatru Nowego po raz 75-ty — z Ćwiklińską, Lubiańską, Świerczewską, Gryf - Olszewską, Wierzejską, Różyckim, Wesołowskim, Łuszczewskim i innymi.

Przekształcenie
Wyższej Szkoły Inżynierii
na Wojskową Akademię Inżynieryjną

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o przekształceniu dotychczasowej Wyższej Szkoły Inżynierii na Wojskową Szkołę Akademicką pod nazwą Wojskowa Szkoła Główna Inżynierii.

Zadaniem tej szkoły jest według projektu przygotowanie oficerów saperów na oficerów fortyfikatorów na czas pokoju i wojny na przyszłych dowódców saperów wielkich jednostek taktycznych i związków operacyjnych oficerów sztabów saperskich, wchodzących w skład tych związków na czas wojny oraz na dowódców jednostek wykładowców i współpracowników instytucji wojskowych na czas pokoju. Minister spraw wojskowych jest władzą naczelną szkoły i sprawuje nad nią zwierzchni nadzór.

Komendantem i słuchaczami rzeczywistymi Szkoły mogą być wyłącznie oficerowie służby stałej.

Wojskowa Szkoła Główna Inżynierii nadaje wojskowy stopień naukowy inżyniera wojskowego, który uprawnia również do wykonywania zawodów cywilnych, wymagających w myśl obowiązujących przepisów posiadania stopnia inżyniera budownictwa lądowego. Oficerowie, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym dotychczas istniejącą Wojskową Szkołę Inżynierii, otrzymują z mocy samego prawa wojskowy stopień naukowy inżyniera wojskowego.

Pierwsze czytanie tego projektu odbędzie się na wtorkowym posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się o g. 11-ej przed południem. Ponadto na porządku dziennym są dwie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1938/39 oraz 1939/40 i kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Nie kupuj u żyda
Popieraj handel polski!

Połączenie Wołynia z Wisłą
Budowa nowego kanału

Z nadejściem wiosny wznowione zostały roboty przy budowie kanału, który łączyć będzie Zagłębie kamieniołomów w pow. kostopolskim i sarneńskim z Brześciem n. Bugiem, a dalej przez Bug z Wisłą. Długość kanału wynosić będzie 96 km. W bieżącym roku na budowę kanału przeznaczono 2 miliony 600 tysięcy złotych. Obecnie zatrudnionych jest 2.000 robotników, jednak z dniem 25 bm. liczba ta wzrośnie do 3.000.

W związku z budową kanału należy przypomnieć, że rolę swoją może spełnić tylko wtedy, gdy się przeprowadzi regulację Bugu, którego koryto coraz bardziej jest zasypywane piaskiem. Gdy spław Bugiem będzie możliwy we wszystkich porach roku, nietylko na wiosnę i na jesieni, to korzyści kanału Wołyń szybko odczuje.

Wystawa fotograficzna
we Lwowie

Z inicjatywy oddziału lwowskiego b. wychowanków Liceum Krzemienieckiego otwarto we Lwowie wystawę fotograficzną pod hasłem: „Krzemieniec — miasto rodzinne Juliusza Słowackiego w fotografice".

Wystawę otworzył kurator Liceum Krzemienieckiego, Czarnocki.

Nowy przystanek
w COP-ie

Na terenie C.O.P-u na linii Sandomierz — Dwikozy otwarto nowy przystanek kolejowy, Metan. Nowy przystanek powstał obok huty szkła technicznego i ma na celu ułatwienie ruchu towarowego i osobowego robotników.

Nasze „ABC":

W perspektywie

W obecnej sytuacji pełnej napięcia i nagłych zmian coraz częściej myśl zwraca się do przeszłości, szukając porównań i analogii, aby znaleźć wskazówki na przyszłość. Wskazania płynące z historii stosunków polsko-niemieckich są jasne i znane dziś całemu społeczeństwu: Niemcy dążyli **zawsze do podporządkowania** sobie wschodu Europy, niszcząc stojące im na przeszkodzie narody słowiańskie. Jedynie Polska zdołała postawić tamę przed zaborczością niemiecką. Siła polskiej armii była zawsze tak wielka, że nigdy w otwartej wojnie nie ulegliśmy naporowi germańskiemu.

Wnioski z historii **na dziś** są również jasne — zgodnie z naszą **tradycją** gotowi jesteśmy **położyć** kres wszystkim zaborczym **dążeniom**, a nasza **siła** militarna i spoistość wewnętrzna — to właściwe gwarantki zwycięstwa.

Nie wystarczą jednak tylko **wskazania** na dzień dzisiejszy, **myśl wybiega** w przyszłość **szukając** odpowiedzi na pytanie: **jak** dalej rozegra się dziejowa walka? Odpowiedź tę znajdziemy nie w położeniu strategicznym, nie w obecnej sile militarnej — ale przede wszystkim we właściwym dynamizmie narodu, w jego sile rozrodczej.

Grupa narodów germańskich wykazuje o wiele mniejszą prężność ludnościową niż Słowianie. Ogólny procent Germanów wśród ludów europejskich spadł od 1810 roku do 1930 z 31,6 do 30, podczas gdy wszystkie narody słowiańskie wykazują tendencje wzrostowe. Charakterystyczne dane przynosi statystyka wzrostu ludności pogranicza wschodniego i centrum Niemiec. Tam gdzie przeważa element słowiański, chociaż pozornie, cywilizacyjnie zgermanizowany, przyrost jest 2 — 3-krotnie większy niż w centrum Niemiec.

Polska jest wprawdzie w niezbyt łatwych warunkach gospodarczych, a jeszcze gorszy **wpływ** na ludność ma dewastujący moralność wpływ żydowski, ale w trzonie swoim jest zdrowa moralnie i dlatego mimo takich czy innych wahań nie może być jeszcze mowy o załamaniu przyrostu ludności.

To są już dziś istotne wskaźniki, jaki będzie ostateczny bilans rywalizacji polsko-niemieckiej. Możemy jeszcze jednak rozważać drogi poprawy i wyjścia z trudności w Niemczech i w Polsce. Pesymista mógłby wskazywać, jak bezowocne są wezwania lekarzy katolików, którzy dopominają się o zmianę systemu lecznictwa, a podawać przykłady popierania przyrostu ludności w Niemczech przez wszelkie środki rozporządzalne przez władze Rzeszy.

Niewątpliwie nie wolno negować ogromnego znaczenia czynników gospodarczych, ustawodawczych, wszelkich ułatwień dla rodzin obarczonych większą ilością dzieci — od rozwiązania tych trudności bardzo wiele zależy, ale nie zapominajmy, że czynnikiem najistotniejszym jest stan moralny społeczeństwa.

Cóż ze wszystkich wspaniałych pomysłów, z całego aparatu przymusu w Niemczech — przyrost ludności po pewnym skoku naprzód zatrzymał się i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się znów cofał. Wszelkie czynniki mechaniczne nie rozbudzą naturalnego dynamizmu narodowego — na to naród musi być silny i zdrowy moralnie.

W niewątpliwym fakcie, że naród polski przede wszystkim dzięki religii katolickiej a dalej dzięki swej strukturze rolniczej i twardemu życiu, jest naprawdę zdrowy moral-

(Dokończenie obok)

nie — tkwi zapowiedź przyszłego zwycięstwa.

Nie pomoże ani organizacja, ani technika, gdy ziemie germańskie będą się wyludniać — rozrastający się coraz bardziej naród polski, bez żadnych gwałtów, siłą naturalnej prężności będzie zajmował opróżnione tereny.

Dlatego **dziś**, gdy **myśl** liczy gorączkowo szeregi bagnetów, ilości tanków, warto podkreślić, że w perspektywie dziejowej ważniejsza jest ta siła moralna, która prowadzi nie do przejściowego, ale do ostatecznego zwycięstwa.

J. W.

Antoni Chrząszczewski

Włochy „więźniem morza Śródziemnego"

Oś Berlin — Rzym — poniosła nową klęskę, której skutki na razie nie dadzą się przewidzieć. Przyłączenie się Turcji do angielskiego systemu bezpieczeństwa — jest wydarzeniem wielkiej wagi.

Kanclerz Hitler, zdając sobie sprawę z roli, jaką odgrywa Turcja wysłał do Ankary najzręczniejszego i najbardziej wytrawnego dyplomatę III Rzeszy, a mianowicie b. wice - kanclerza i ambasadora w Wiedniu von Papena. Jednakże misja von Papena, którego **zadaniem było odciągnięcie** Turcji od mocarstw zachodnich — zakończyła się zupełnym fiaskiem. W związku z tym nasuwają się pewne analogie historyczne.

ŚLADAMI KS. BUELOWA

W 1914 roku, gdy Włochy ogłosiły neutralność, cesarz Wilhelm II wysłał do Rzymu w charakterze ambasadora najwybitniejszego męża stanu ówczesnych Niemiec b. kanclerza Bülowa. Wysiłki tego niezwykle uzdolnionego dyplomaty, który dzięki małżeństwu z pasierbicą jednego z czołowych włoskich mężów stanu min. Minghetti'ego posiadał rozległe stosunki w sferach rzymskich, nie zdołały odciągnąć Włoch od wypowiedzenia się po stronie Ententy i wzięcia udziału w wojnie światowej przeciwko Austrii i Niemcom. Niepowodzenie misji von Papena, jak i fiasco księcia Bülowa są jednak zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że każde państwo musi kierować się własnymi interesami i własną racją stanu. W tych warunkach najbardziej uroczyste traktaty pozostają zobowiązaniami na papierze, o ile nie liczą się z sytuacją geo-polityczną i z prawdziwymi interesami narodowymi któregokolwiek z partnerów.

Turcja była wprawdzie sojusznikiem Niemiec podczas wojny, sympatie niemieckie są jeszcze żywe w tym kraju, a stosunki gospodarcze rozwijają się bardzo pomyślnie. **W** ubiegłym tygodniu parlament turecki ratyfikował jednomyślnie niezwykle korzystny dla Turcji układ gospodarczy, zawarty podczas wizyty ministra Funka w jesieni ubiegłego roku.

Mimo to rząd turecki odrzucił wszystkie sugestie von Papena i stanął bez zastrzeżeń po stronie Anglii i Francji.

Stanowisko Turcji tłumaczy się obawą przed Włochami, które usadowiły się na wyspach Dodekanezu. Ekspansja włoska w kierunku Bliskiego Wschodu i próby opieki nad narodami muzułmańskimi — były zawsze śledzone z wielką nieufnością przez rząd w Ankarze, który pamięta, że wojna włosko - turecka w latach 1911 — 1912, zakończona stratą Libii — była sygnałem do ostatecznego rozbioru cesarstwa ottomańskiego. Podczas wojny światowej Włochy wysunęły pretensje do Syrii i innych krajów muzułmańskich, wchodzących w skład dawnego cesarstwa Osmanów. Po dojściu do władzy rządu faszystowskiego, Mussolini kilkakrotnie w buńczucznych mowach występował jako opiekun Islamu i niedwuznacznie groził Turcji.

Po chwilowym odprężeniu pomiędzy Rzymem a Ankarą — Turcja zajęła w 1935 roku, podczas konfliktu abisyńskiego, stanowisko pro-angielskie.

Okupacja Albanii była niewątpliwie ostatnim czynnikiem, który przeważył szalę. Angielsko-turecki pakt wzajemnej pomocy zmienia całkowicie sytuacje we wschodnim basenie morza Śródziemnego. Stanowi on ostatnie ogniwo w łańcuchu, izolującym Włochy. Dzięki fałszywej polityce Mussoliniego i hr. Ciano — Włochy stają się naprawdę „więźniem Morza Śródziemnego" i będą mogły się wycofać z tej trudnej sytuacji jedynie przez pojednanie z mocarstwami zachodnimi. Błąd, popełniony w Mediolanie, wydaje już swe owoce.

Należy nadmienić, że **układ angielsko-turecki**, który **niewątpliwie będzie w najbliższym czasie** uzupełniony analogicznym **traktatem** francusko-tureckim, **różni się zasadniczo od gwarancji udzielonych przez Anglię i Francję** — Grecji. Gwarancje **te, jak i** gwarancje dla Rumunii **posiadały** charakter jednostronny, **podczas gdy układ brytyjsko-turecki** jest właściwie sojuszem. **Do chwili zawarcia ostatecznego i długotrwałego traktatu obie strony udzieliły sobie wzajemnie gwarancji, przewidujących na wypadek konfliktu wszelką pomoc w granicach** możliwości.

Pakt angielsko-turecki **winien** być również rozpatrywany w ramach ogólnej akcji, zmierzającej do przeciwstawienia się **dalszym** próbom agresji. Jest on **obok** deklaracji angielsko - polskiej drugim podstawowym **filarem** systemu bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Dzięki klauzuli, zezwalającej flocie angielskiej na przepłynięcie cieśnin, które na mocy konwencji w Montreux 1936 r. znajdują się pod pełną suwerennością Turcji, Anglia będzie mogła przyjść w razie potrzeby z czynną pomocą Rumunii.

Logicznym uzupełnieniem paktu z Turcją będzie układ z Sowietami, który zakończy budowę systemu bezpieczeństwa na Wschodzie. Jest rzeczą niewątpliwą, że **misja wice-komisarza** Potiemkina w Ankarze przyczyniła się w dużym stopniu do niepowodzenia akcji dyplomatycznej von Papena, a jego wizyty w Sofii, Bukareszcie i w Warszawie do ogólnego wyjaśnienia sytuacji. Sprawa udziału Sowietów w projektowanym przez Anglię **systemie bezpieczeństwa**, była sprawą trudną ze względu na łączność **polityki** rządu moskiewskiego z polityką III-ej międzynarodówki. **Ustąpienie Litwinowa**, jednego z czołowych przedstawicieli **ideologii** bezpieczeństwa **zbiorowego w oparciu o Ligę Narodów, ułatwiło rokowania angielsko - sowieckie.** Zdaje się, że rozbieżności, jakie wyłoniły się ostatnio podczas pertraktacji będą usunięte i **że Sowiety przyjmą zasadę paktów dwustronnych** o ściśle **określonych zobowiązaniach. W ten sposób akcja przeciwko agresji będzie oparta** na realnych **podstawach.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **podczas** sesji **rady** Ligi Narodów, której termin został przełożony na żądanie rządu sowieckiego z **dnia 15 na 22 b. m.** dojdzie do podpisania układu z Sowietami.

Sprawą, **która musi być jeszcze** wyjaśniona — jest kwestia gwarancji **państw** bałtyckich. **Nad Bałtykiem krzyżują** się **wpływy niemieckie** i **sowieckie.** Rząd III Rzeszy zaproponował Łotwie i Estonii **zawarcie paktów nieagresji, na co te państwa zasadniczo** się zgodziły. Z drugiej zaś strony Sowiety zagroziły wkroczeniem na terytorium państw bałtyckich **w razie, gdyby zostały one zaatakowane** przez Niemcy. Wysiłki dyplomacji angielskiej zmierzają do sprecyzowania gwarancji sowieckich wobec **krajów** bałtyckich. Po **załatwieniu** tego **problemu** struktura systemu bezpieczeństwa w Europie środkowo - wschodniej zostanie zakończona.

Dyplomacja niemiecka, **która** poniosła dotkliwą porażkę na skutek odrzucenia przez państwa skandynawskie na konferencji w Sztokholmie, proponowanych paktów nieagresji, **doznaje wraz z** dyplomacją rzymską **drugiej jeszcze większej klęski w Ankarze.** W tych warunkach ataki **prasy** niemieckiej na Turcję i zarzuty, że następcy Kemala Atatürka sprzeniewierzyli się jego polityce — są zupełnie zrozumiałe, **lecz** nie mogą przesłonić faktu, że polityka osi Berlin — **Rzym napotyka** na **coraz większy opór**

Lepsza jutro wojna

niż pojutrze nowe Monachium

(lub.). W związku z wizytą naczelnego wodza armii litewskiej MERKURYUSZ POLSKI daje sylwetkę gen. Rasztikisa:

Jenerał Rasztikis, dzielny żołnierz, wysoko uzdolniony wódz, znakomity organizator, gorący patriota i bardzo wpływowy działacz publiczny należy dziś do najbardziej popularnych postaci w swym kraju. O ile jego poprzednicy na stanowisku pierwszego oficera armii litewskiej, cieszyli się sympatią, żeby tak powiedzieć, cząstkową, śp. jenerał w st. sp. Plechawiczius lubiany był z powodu swej brawury, a nieżyjący już dziś jen. Żukauskas za swe cnoty bojowe — o tyle jen. Rasztikis darzony jest nie tylko miłością armii za dzielność żołnierską, której dowody dał jeszcze, jako młody oficer, w armii rosyjskiej, a potem, jako ochotnik wojsk litewskich w walkach z bolszewikami — ale także kocha go cały naród za ofiarną pracę, za gorący patriotyzm, za służbę publiczną.

„POLITYKA" tak odpowiada na pytanie czy Litwa jest filopolska:

I tak i nie. A to zależnie od tego, jakie są wymagania Polski w stosunku do tej Litwy. Jeżeli Polska chce swe wymagania ograniczyć do tego, by Litwa nie wzięła udziału w kombinacjach antypolskich Trzeciej Rzeszy — to śmiemy twierdzić, że tym wymaganiom już stało się zadość przez sam fakt powołania do rządu gen. Czerniusa przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji i ludowców, t. j. stronnictw, które nigdy pod żadnym pozorem i przy żadnych okolicznościach nie zgodziłyby się pójść z Niemcami przeciwko Polsce. Jeszcze bardziej dobitny wyraz zewnętrzny znajduje to w przyjęciu przez gen. Rasztikisa zaproszenia Marszałka Śmigłego Rydza i jego oficjalnej wizycie w Polsce. Tą bowiem wizytą poraz pierwszy w dziejach odrodzonych państw zostaje przez naczelnego wodza armii litewskiej zadokumentowane, że Litwa Stanisława Rasztikisa nie będzie narzędziem antypolskim w rękach niemieckich. Zgodnie z wyznawaną przez nią zasadą polityki neutralności, chce ona jaknajlepszych stosunków z wszystkimi swymi sąsiadami.

„JUTRO PRACY" zamieszcza interesujące uwagi posła Dudzińskiego o udziale wielkiego kapitału i żydów w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i ofiarności na FON.

Zdolni do poświęcenia wszystkiego w obronie naszej Ojczyzny — nie możemy się łudzić, że wojna, która nas czeka, będzie lekka i zwycięstwo przyjdzie samo bez maksymalnego wysiłku.

Są bowiem czynniki w Polsce, które, choć same przede wszystkim zainteresowane są w polskim zwycięstwie, dają jednak na dozbrojenie jak najmniej, zapewne w nadziei, że Naród Polski da sobie i bez ich współudziału radę i swoim majątkiem i swoją krwią wywalczy dla nich możliwości robienia dalszych dobrych interesów.

W ich mniemaniu lepiej pieniądze te, które są dzisiaj potrzebne na dozbrojenie, przeznaczyć na późniejsze dalsze wywłaszczenie Narodu Polskiego z jego majątku i jego prawa do dochodu.

Otóż na takie postawienie sprawy nigdy się nie zgodzimy.

Kto nie dał dobrowolnie, kto nie dał proporcjonalnie do swego dochodu, czy majątku tyle co dali inni, ten musi dać w drodze przymusu.

Na innym miejscu Jutro Pracy, przytaczając fakty ilustrujące ustosunkowanie się żydów do akcji na rzecz P. O. P. słusznie żąda opublikowania wyników „ofiarności" żydowskiej. Jak ta ofiarność wyglądała, każdy dobrze wie. Chodzi jednak o urzędowe potwierdzenie tego, co dla nikogo nie jest tajemnicą. Później trzeba będzie pomyśleć o kontrybucji — kończy Jutro Pracy.

Niezwykle trafne uwagi zamieszcza w KRONICE POLSKI I ŚWIATA p. St. Strzetelski:

Nie powinno już dzisiaj być żadnych złudzeń. Plany niemieckiej dyplomacji są aż nazbyt jasne i wyraźne.

Niemcy zdają sobie sprawę, że wojna wszczęta przez nich dzisiaj lub jutro, musiałaby się skończyć klęską. I dlatego nie chcą wojny ani dziś, ani... jutro. Liczą, że prędzej albo później, Europie uprzykrzy się stan zbrojnego pokoju i wtedy przyjdzie czas, aby tak czy inaczej sfabrykowany pośrednik zaproponował konferencję, na której Berlin... ograniczy swe żądania na Wschodzie do minimum. Wystarczy jedno ustępstwo ze strony przeciwnej, by utorować Niemcom drogę do uzyskania w przyszłości wszystkiego. We wrześniu mówiło się w Monachium „Sudety", a myślało się o całej Czechosłowacji, o Węgrzech, o Rumunii, o swobodnej drodze na południowy Wschód. „Pojutrze" chce się mówić „Gdańsk", a myśleć o Pomorzu i całej Polsce w sferze gospodarczych i politycznych interesów wielkiego Imperium Germańskiego.

Plany niemieckie są zupełnie jasne, ale mogły być skuteczne wobec Czechosłowacji i to wtedy, gdy świat nie poznał dokładnie zakusów niemieckich. Obecnie nawet perfidne metody propagandy niemieckiej nie dadzą rezultatów. Nikt nie da się już nastraszyć. Lepsza jutro wojna, niż pojutrze nowe Monachium.

Rzekome prześladowania Niemców w Polsce

Ograna płyta niemiecka

Na marginesie interpelacji sen. Hasbacha

W związku z interpelacją, zgłoszoną we czwartek przez Niemca, sen. Hasbacha i poruszonych przez niego rzekomych prześladowaniach Niemców w Polsce, w kołach parlamentarnych zwracano uwagę, że jest to typowa dywersyjno-propagandowa robota, prowadzona według znanych metod. Wszystkie te narzekania bowiem są dosłownym powtórzeniem tego, co prasa niemiecka pisała w swoim czasie o niedoli Niemców w Sudetach i w Czechosłowacji. Krótko mówiąc - jest to płyta programowa, mocno ograna, a Niemcy widocznie nie zdają sobie sprawy, że muzyka taka nie robi na nas wrażenia.

Konfiskata polskich pism w Gdańsku

Policja gdańska skonfiskowała ostatnie wydanie następujących pism polskich: **ABC, Express Ilustrowany**, Kurier Bałtycki, Dziennik Gdyński, Mały Dziennik, Ostatnie Wiadomości, Gazeta Polska, Express Poranny, Dzień Dobry, Dzień Poznański, IKC, Tempo Dnia, **Warszawski Dziennik Narodowy, Echo Morskie, Kurier** Poranny, **Nasz Przegląd**, Kurier Poznański i Słowo Pomorskie.

Skonfiskowano również wszystkie tę **dzienniki, które pocztą** lotniczą przyszły do Gdańska w godzinach popołudniowych.

Dalsze prowokacje narodowych socjalistów

„Nieznani" sprawcy wybili szyby w prywatnym mieszkaniu woźnego komisariatu generalnego R. P. w Gdańsku Szafrańskiego. Również pewien szturmowiec, którego nazwiska dotychczas jeszcze nie ustalono, przechodząc rano obok księgarni kolejowej „Ruch", w której ostatnio wybito 3 wielkie szyby wystawowe, przy czym jedna z nich trzymała się jeszcze resztkami, zdruzgotał ją kamieniem doszczętnie.

Współpraca rolnicza polsko-litewska

Współpraca gospodarcza między Polską a Litwą zaczyna rozwijać się pomyślnie. Ostatnio organizacje zrzeszające polskich producentów drzewek owocowych nawiązały kontakt ze spółdzielczością w Kownie dla dostawy do Polski z Litwy drzewek owocowych, głównie jabłoni. Już z wiosną rb. wysłane zostały na Litwę pierwsze partie zakupionych przez rolników litewskich drzewek owocowych, a dzięki identycznym warunkom klimatycznym na Litwie jak na naszych Kresach Północno - Wschodnich, handel ten posiada wszelkie szanse dalszego poważnego rozwoju.

Równocześnie polscy producenci nasion ogrodniczych podjęli starania o zorganizowanie wywozu za granicę niektórych gatunków nasion ogrodniczych i w tej sprawie nawiązały kontakt z litewskimi odbiorcami nasion, przesyłając próbki, które poddane będą w roku bież. próbom doświadczalnym w litewskich organizacjach rolniczych. W jesieni r. b. należy się spodziewać wysyłki pierwszych partyj nasion polskich do Litwy.

Młodzież dla armii



Dnia 12 maja b. r. na Stadionie Wojska Polskiego **odbyła się uroczystość przekazania przez 4** państwowe liceum i gimnazjum **im. Adama Mickiewicza w Warszawie dwóch ręcznych karabinów maszynowych z pełnym oporządzeniem oddziałowi warszawskiej brygady obrony narodowej.** Na zdjęciu — moment uroczystego przekazania **przez młodzież karabinów maszynowych.**

Pięciolecie odrodzonej Łotwy



Prezydent Łotwy dr. K. Ulmanis

W dniu dzisiejszym Łotwa, nasz sąsiad północny, obchodzi święto rewolucji narodowej, dokonanej przed pięciu laty przez dzisiejszego prezydenta i wodza narodu łotewskiego Karola Ulmanisa.

Łotwa, jak i Estonia, nie mają tradycji państwowej w ścislejszym tego słowa znaczeniu. Niepodległością te ludy cieszyły się wtedy, gdy miały jeszcze formy ustroju rodowego. Później, w XIII wieku podbici zostali przez rycerskie zakony: Rycerzy Mieczowych i inflancki odłam Krzyżaków.

Po upadku Zakonu kraje łotewskie posiadła Polska z Litwą, później Szwecja i Rosja. Stworzywszy w czasie wojny światowej formacje strzeleckie przy wojsku rosyjskim, Łotysze w końcu tej wojny wywalczają niepodległość, wypierając resztki wojsk okupacyjnych niemieckich, a przy pomocy wojsk polskich pod dowództwem Edwarda Śmigłego Rydza — bolszewików.

Wzorem panującego wówczas modnego demokratyzmu i Łotwa zostaje obdarzona ustrojem liberalnym i ultrademokratycznym z wszechwładnym 100 osobowym sejmem i zależnym od niego zupełnie rządem na czele. Młodemu państwu, powołanemu po raz pierwszy do życia politycznego, bez tradycji państwowej, taki ustrój nie wyszedł na zdrowie.

Czynniki rządzące nie potrafiły skoordynować interesów ludności Socjaldemokracja, reprezentowana przez najsilniejszą grupę w sejmie, tworzyła drogą uprzywilejowań, sztucznie proletariat miejski zapewniając sobie w ten sposób głosy do sejmu. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja: podczas gdy na wsi dawał się odczuć dotkliwie brak rąk roboczych, czemu zaradzano, sprowadzając sezonowych robotników rolnych z Polski i Litwy, w miastach tworzyły się kadry bezrobotnych, którym wypłacano zasiłki. W dodatku i socjaliści nie mogli utrzymać swego stanu posiadania, tracąc coraz więcej na rzecz zwolenników ustroju wschodniego sąsiada.

W sejmie liczba posłów socjalistycznych ciągle spadała, natomiast rosła początkowo nieliczna grupka posłów komunistycznych, występująca pod firmą socjalistów niezależnych. W rezultacie nad Łotwą zawisło niebezpieczeństwo rewolucji komunistycznej, której nie był w stanie zaradzić słaby rząd koalicyjny.

To też gdy doszli do władzy czołowi przywódcy jednego z najsilniejszych stronnictw, t. zw. grupy włościańskiej: Karol Ulmanis, były szef tymczasowego rządu łotewskiego w czasach walk o niepodległość jako premier oraz gen. Jan Bałodis, dowódca wyzwoleńczej armii — jako min. wojny, ze strony socjal-komuny wyraźnie zagrożono przewrotem.

Aby zapobiec temu, rząd w nocy z 14 na 15 maja, 1934 r. dokonał zamachu: ogłosił stan wojenny i zawiesił działalność sejmu. Wszystkie stronnictwa polityczne zostały rozwiązane, a ludność wezwano do pracy nad odbudowaniem Łotwy na zasadach narodowych i zjednoczenia pod sztandarem K. Ulmanisa, który w roku 1936 objął stanowisko prezydenta państwa.

Dziś Łotwa, postawiona przez rozumnych kierowników nawy państwowej na prawidłowe tory, kroczy w przyszłość z coraz większą pomyślnością. W kraju panuje dobrobyt, bezrobocie znikło.

Z Polską żyje Łotwa w serdecznej przyjaźni. Obok wielu innych węzłów, łączących te dwa sąsiadujące ze sobą narody, łączy je braterstwo broni i krwi, przelanej wspólnie pod Dyneburgiem w walce z bolszewikami.

A. S.

Podziemne kościoły i klasztory odkryto w Azji Mniejszej

Tygodnik wiedeński „Schönere Zukunft“ donosi o niezwykle interesujących odkryciach, dokonanych przez dwóch uczonych niemieckich w Azji Mniejszej, mianowicie w dolinie Gereme.

Dolina ta pełna jest dziwacznych, ostrozakończonych obelisków oraz odłamków skał o wysokości nieraz przekraczającej 50 metrów. Ten las sterczących ku niebu kawałków skał robi tym dziwniejsze wrażenie, że obeliski są różnych kolorów: i tak u dołu są one przeważnie brunatnoczerwone, wyżej żółte i jaskrawo czerwone.

Wszystkie te obeliski oraz skały są z tufu pochodzenia wulkanicznego. Ponieważ kamień taki jest miękki i z łatwością można go rzeźbić i drążyć nawet, mieszkańcy doliny Gereme najwidoczniej od zamierzchłych czasów używali go do budowy świątyń, kaplic itp.

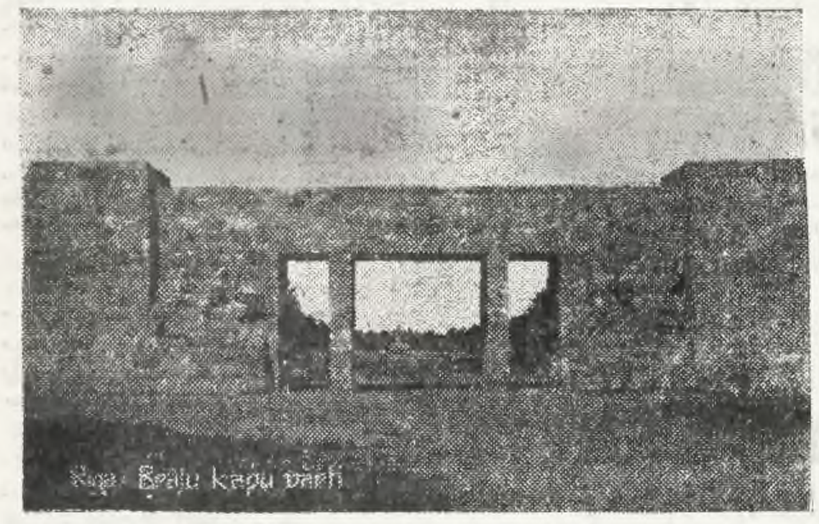
W okresie pomiędzy 8 a 13 stuleciem zamieszkujący Azję Mniejszą zakonnicy obrządku bizantyjskiego budowali z tufu nie tylko kościoły, ale i podziemne klasztory. W niektórych tego rodzaju świątyniach, jak o tym świadczą ruiny, mury pokryte były malowidłami z czerwonej kredki, w innych znowuż malowidła do dziś zachowały subtelny odcień różowy. Wszystkie przedstawiają sceny ze Starego i Nowego Testamentu.

Uczeni niemieccy natrafili na bardzo cenne pozostałości z dawnych ołtarzy, chrzcielnic, grobowców itd. Wszystko wskutek suchego klimatu zachowało się w wyjątkowo dobrym stanie.

Odkrycie z doliny Gereme jest cennym przyczynkiem do studiów nad historią chrześcijaństwa w Azji Mniejszej.

Najstarsze miasto rumuńskie

Najnowsze rumuńskie badania historyczne wykazały, iż najstarszym miastem Rumunii są Jassy. Powstanie tego miasta przypada, zdaniem uczonych, jeszcze na 9 wiek przed narodzeniem Chrystusa.



Fragment Bratnich Mogił w Rydze

Konkurs polonistyczny na Śląsku

W wyniku konkursu polonistycznego, zorganizowanego na terenie woj. śląskiego w roku szkolnym 1938/39, komisja konkursowa pod przewodnictwem delegata Polskiej Akademii Literatury, Kornela Makuszyńskiego, przedstawiła następujące wyniki konkursu: I nagrodę zespołową za rok 1938/39 przyznano zespołowi klasy II-ej licealnej Państwowego Liceum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie, równocześnie wyróżniono także zespół klasy II-ej licealnej Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach. I nagrodę indywidualną przyznano Barbarze Knollównie, uczenicy klasy II-ej licealnej Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach. II nagroda indywidualną otrzymał Adam Skarżyński, uczeń klasy II-ej licealnej Państwowego Liceum im. Adama Mickiewicza w Katowicach.

5-lecie działalności naukowej Instytutu Śląskiego

Dn. 15 maja r. b. mija pierwsze pięciolecie działalności Instytutu Śląskiego, który postawił sobie za cel działalność naukową i kulturalną w najszerszym tego słowa znaczeniu, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji i potrzeb Śląska.

PIERWSZE KROKI

Pierwsze zebranie organizacyjne Instytutu odbyło się w listopadzie 1933 r., jednakże normalną działalność Instytut rozpoczął w dn. 16 maja 1934 r.

Instytut Śląski mieścił się z początku w kilku pokojach w Domu Oświatowym, a dopiero w ostatnim roku, dzięki poparciu P. Wojewody Śląskiego, uzyskał obszerny lokal w osobnym budynku, wskutek czego obecna działalność Instytutu może się bardziej rozszerzyć, tym bardziej, że nowa siedziba została pomyślana jako ośrodek życia kulturalno-naukowego Katowic. Urządzono dobrze wyposażoną salę wykładową na około 100 osób, z której mogą korzystać wszystkie towarzystwa, mieszczące się w budynku.

Niemały wpływ na przebieg prac Instytutu w bież. roku wywarły wypadki polityczne ub. jesieni, uwieńczone odzyskaniem Zaolzia i rozszerzeniem granic woj. śląskiego.

Chwilowo wypadki te zahamowały nieco normalny tok prac Instytutu, lecz w dalszej perspektywie rozszerzyły one teren działalności, gdyż choć Zaolzie, tak, jak cały Śląsk historyczny, było przedmiotem zainteresowań Instytutu, w okresie panowania czeskiego, to jednak poza granicami państwa działalność ta ma z natury rzeczy węższe ramy.

BIBLIOTEKA INSTYTUTU

Biblioteka podręczna Instytutu obejmuje obecnie 875 pozycyj w około 1200 tomach, nadto 160 map topograficznych, szereg map specjalnych i kilka atlasów. Istniejący w Instytucie zbiór fotograficzny obejmuje około 7000 fotografij.

Książki wpływające do Instytutu tytułem darów lub wymiany, a niedotyczące bezpośrednio zagadnień stanowiących przedmiot zainteresowań Instytutu, przekazywane są Śląskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Piłsudskiego. W ciągu ostatniego roku przekazano tej bibliotece ponad 350 tomów.

W działalności Instytutu najpoważniejsze pozycje zajmuje akcja wydawnicza i organizacja badań naukowych. Nadto prowadzona jest akcja odczytowa, dział informacji naukowej i szeroka współpraca z innymi instytucjami o charakterze pokrewnym.

AKCJA WYDAWNICZA I NAUKOWA

Wydawnictwa Instytutu w r. b. obejmują w sumie 157 arkuszy druku, a globalny dorobek wydawniczy za pierwszych 5 lat istnienia Instytutu doszedł przez to obecnie do objętości 692 arkuszy, t. j. 11.083 stron druku.

Bardzo ważnym odcinkiem pracy Instytutu jest organizacja badań naukowych, dotyczących Śląska, który współpracując z różnymi instytucjami i osobami, daje inicjatywę. popierając studia nad zagadnieniami śląskimi i ich opracowanie.

Zarówno zagadnienia dotyczące organizacji badań nad dziejami powstań śląskich, zbieranie pieśni ludowych śląskich, opracowywanie śląskich tańców ludowych, krytyczne wydanie baśni i podań śląskich, inwentaryzacja archiwalistów, jak i materiały do bibliografii śląskiej, badania nad stosunkami społecznymi Śląska— znajdują się w opracowywaniu Instytutu.

Instytut śląski podjął również badania w sprawie utworzenia na Śląsku wyższej uczelni.

AKCJA ODCZYTOWA

W akcji odczytowej postanowiono poruszyć tematy ogólniejsze, cieszące się na Śląsku większym zainteresowaniem. Natomiast odczyty na tematy śląskie postanowiono w myśl uchwał, organizować w większych miastach poza Śląskiem.

W Katowicach odbyło się w ciągu sezonu (od listopada do marca wł.) 12 odczytów cieszących się wielką frekwencją. Nadto Instytut zorganizował kilkanaście prelekcyj o Śląsku na terenie Poznańskiego, Pomorza, Lwowa, i Wilna w porozumieniu z zarządami Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

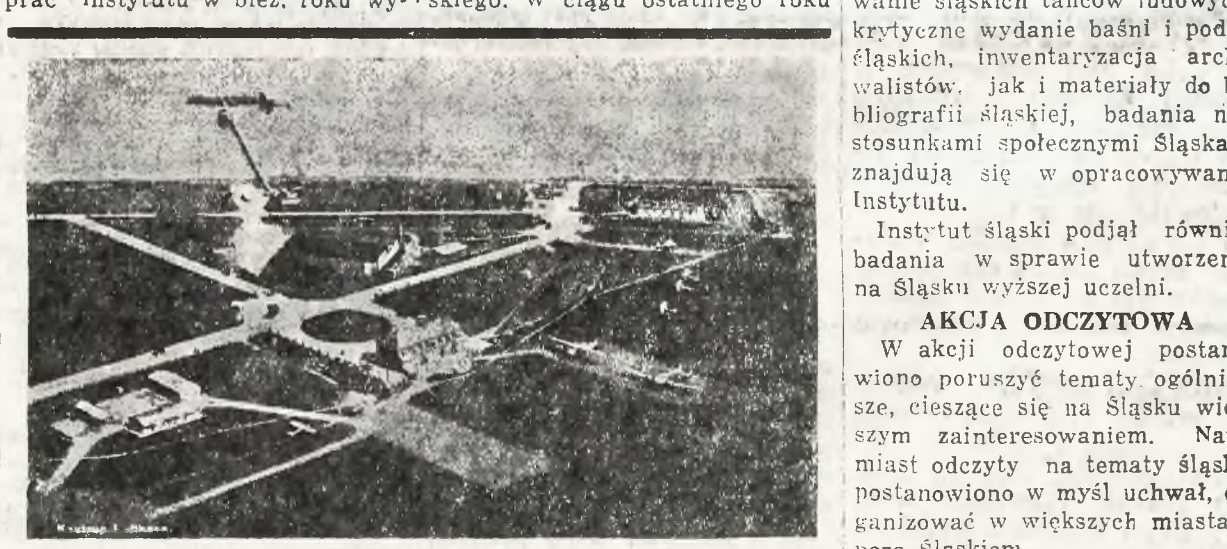
Instytut rozszerzył ostatnio swoje stosunki wymienne z instytucjami krajowymi i zagranicznymi. Kontakt naukowy nawiązano z wieloma instytucjami naukowymi i społecznymi, zacieśniając kontakt z instytucjami zainteresowanymi w sprawach śląskich na zjazdach naukowych, w których Instytut uczestniczył.

ORGANIZACJA INSTYTUTU

Liczba osób współpracujących z Instytutem na polu naukowym przekracza liczbę 300 osób.

Obecnie do członków Instytutu zaliczają się związki samorządowe, jak magistraty większych miast, powiatowe związki komunalne i gminy wiejskie, stowarzyszenia społeczne, instytucje gospodarcze, izby rzemieślnicze i handlowe, najpoważniejsze koncerny i w końcu szereg osobistości ze świata przemysłowego, wolnych zawodów i inteligencji Śląska.

Władzami Instytutu są: Kuratorium z Wojewodą Śląskim na czele i zarząd, oraz komisja rewizyjna i rozjemcza. Dyrektorem Instytutu jest dr. Lutman.



W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii lotniczej na szlaku Warszawa—Kopenhaga. Na zdjęciu: lotnisko w Kopenhadze

OLE STEFANI — 34)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory, córka syndyka wielkich zakładów przemysłowych, wraca do domu z Londynu. Po drodze spotyka uszkodzony samochód ojca i rannego w tajemniczym wypadku szofera.

— Dobrze — podjął lekarz. — A teraz chciałbym wiedzieć, kto był przy chorym między godziną ósmą wieczorem, a wpół do drugiej w nocy. Czy można ustalić?

Wszyscy spojrzeli na siebie w zmieszaniu.

— Tak — odezwała się wreszcie ciotka Betsy. — Można ustalić i nawet zupełnie dokładnie. Między ósmą a wpół do dziesiątej jedliśmy kolację i wtedy pielęgniarka przy nim była. Potem ona poszła na kolację i ja siedziałam przy Herbercie prawie do jedenastej. Mnie zastąpiła Violet, a ją Marcin...

— To już było parę minut przed wpół do dwunastej — przerwał Anderson. — Mogę to stwierdzić z całą pewnością, gdyż zaraz po kolacji udałem się do biura fabrycznego i opuściłem je o jedenastej piętnaście. Poszedłem wprost do pokoju Herberta, czytałem książkę, on spał. Zbudził się o północy i zapytał o ciebie, Janet. Gdy się dowiedział, że cię jeszcze nie ma, zapytał, która godzina. Był bardzo zaniepokojony i stroskany. Zażądał, by mu sprowadzono natychmiast Sida. Tak się denerwował, że nie można było odmówić. Kazał nam wszystkim wyjść, gdy Sid się zjawił i rozmawiał z nim sam na sam dobre pół godziny. Potem posiedziałem przy nim trochę, a po mnie przyszła ciocia Betsy.

— Tak — wtrąciła staruszka — ale Herbert już spał, gdym przyszła. Wkrótce znów go zaczęły męczyć silne bóle, bo jęczał i budził się raz po raz. Zdaje się nie odzyskiwał całkowicie przytomności, bo majaczył i coś mruczał, jednak nie mogłam zrozumieć, czego chciał. Nagle ocknął się i zapytał, czy Sid już odjechał. Gdy się dowiedział, że Sid jest jeszcze na dole, rozgniewał się okropnie, zaczął kląć i kazał powiedzieć Sidowi, by jechał natychmiast. Mam wrażenie, że bardzo się obawiał o Janet... a może to było z gorączki, nie wiem. Pielęgniarka mnie zastąpiła. Jeszcze trochę siedziałam ze wszystkimi w sąsiednim pokoju. Już nie słyszeliśmy jęków, więc myśleliśmy, że dostał zastrzyk.

— Tak — powiedział doktór Wolseby — ale nie dwa zastrzyki.

Te słowa wywołały ogólne poruszenie.

— Co to znaczy?

— Sam jeszcze nie wiem. Państwo muszą przyrzec, że zachowają całkowity spokój. Siostra oświadczyła mi stanowczo, że o pierwszej po północy zrobiła zastrzyk, który zaordynowałem choremu. Ale tylko z jednej ampułki. Przepraszam, jeśli zapytam: czy kto z państwa nie ruszał szprycki?

Nikt nie odpowiedział — widocznie nie zrozumiano pytania.

— Zaraz wytłumaczę — podjął lekarz. — Na przykład, doktór Gregory mógł bardzo cierpieć i ktoś, chcąc ulżyć choremu, dał mu morfiny.

— Nie ja! — zawołała przerażona Violet.

— Ja też nie... — wyjąkała bezradnie ciotka Betsy.

— No, i nie ja — dokończył Anderson. — Więc nikt z nas.

— A Sid?

Wszyscy popatrzyli na siebie ze zdumieniem.

— Tego nie wiemy, oczywiście... — wykrztusiła staruszka.

— To jest nieprawdopodobne, ale... możliwe — powiedział w zamyśleniu doktór Wolseby. — Szprycka była w szklance z rozczynem sublimatu, szklanka stała na szafce nocnej, a w szufladce było pudełeczko z ampułkami morfiny.

— Dlaczego doktór przypuszcza, że ktoś ruszał szpryckę? — zapytali prawie jednocześnie Janet, ciotka Betsy i Anderson.

— Dlatego, że brakuje jednej ampułki — odparł doktór Wolseby.

W pokoju zalegla martwa cisza.

(D. c. n.).

Nie mamy nic do oddania

ale wiele do odebrania

Oświadczenie młodzieży akademickiej

Niżej podane oświadczenie, podpisane przez czołowych przedstawicieli Polskiej Młodzieży Akademickiej Stolicy, zostało doręczone J. I. M. M. Panom Rektorom, oraz Komendantowi Legii Akademickiej p. Płk. Tomaszewskiemu, jako bezpośredniemu przedstawicielowi i łącznikowi między Armią i akademikami.

Jako przedstawiciele Polskiej Młodzieży Akademickiej uważamy za swój głęboki obowiązek dać wyraz uczuciom, nurtującym nasze społeczeństwo w chwilach tak decydujących dla przyszłości Narodu Polskiego.

Opierając się w ciągu wielowiekowych swych dziejów na nauce Kościoła Katolickiego, a mając głęboko wszczepione poszanowanie dla praw i własności jednostki, Naród nasz umiłował pokój. W ciągu całego tysiąclecia nie wyciągnęliśmy ani razu zbrojnej ręki po cudze. Zasada, iż „cudzego nie chcemy, ale swego nie damy" — dominowała zawsze w naszej polityce terytorialnej. Jeżeli decydowaliśmy się na walkę zbrojną, to wtedy jedynie, gdy były zagrożone najżywotniejsze interesy Narodu. Tak było przed wiekami, tak jest i teraz.

Jesteśmy Narodem o wielkiej prężności wewnętrznej, ściśnionym na zbyt szczupłym terytorium. Co rok tysiące emigrantów opuszczać musi kraj nasz, nie znajdując w nim pomieszczenia. Co rok tracimy tysiące najwartościowszego elementu, który, borykając się z ciężkim losem we wszystkich częściach świata, przynosi chwałę imieniu Polski, lecz faktycznie jest dla Państwa stracony. Nasze obszary zaludnione są gęściej, od zaludnienia granicznych ziem obcych. Nasi robotnicy wyjeżdżają na roboty sezonowe za granicę, bo za dużo mamy rąk do pracy, a za mało przestrzeni. Naturalny pęd dziejowy prze nas na zachód, wykazując wraz z wieloletnim doświadczeniem, że **zachodnie połacie naszego obszaru życiowego leżą między Wisłą a Odrą**.

Traktat Wersalski, stawiając swe sztuczne granice, odciął od Macierzy przeszło 1,5 miliona Polaków, zostawiając ich w dalszym ciągu pod zaborem niemieckim w Gdańsku, na Śląsku Opolskim, w Prusach Wschodnich. Zostali poza państwem twardzi Ślązacy i zacięci Mazurzy, **zamieszkujący prastare ziemie słowiańskie**, a którzy niejednokrotnie krwią dokumentowali swą polskość. Germanizowanym i wynaradawianym przez długie lata grozi dziś wyniszczenie. Postanowiono bowiem ich zniszczyć, nie mogąc oderwać od polskości. Codziennie dochodzą nas wieści o pobiciach, aresztowaniach, zesłaniach tych, co legitymują się wiarą i mową polską. Codziennie na szpaltach pism znajdujemy wiadomości o wysiedleniach, wywłaszczeniach i wreszcie traceniach tych, co bronili swych praw do ziemi praojców. I na takie objawy szanujący się i ceniący swój honor Naród obojętnie patrzeć nie może.

Były czasy gdyśmy się łudzili, że po tylu latach zmagań w stosunkach polsko - niemieckich nastąpił zwrot, że po wielkich ofiarach z naszej strony zaistnieje możliwość współżycia pomiędzy oboma Narodami. Niemcy same przekreśliły te możliwości, wysuwając konieczność nowego regulowania stosunków. I na to się zgodzimy, ale przystępujemy do nowych rokowań z zasadniczym stwierdzeniem, że **NIE MAMY NIC DO ODDANIA, ALE WIELE DO ODEBRANIA.**

Gdańsk — miasto odwiecznie polskie, co sami Niemcy nieraz stwierdzili, zamykające ujście największej polskiej rzeki, największej arterii wodnej Polski — musi wrócić do nas. Zapewnić musimy polskiej ludności w Gdańsku, ludności Prus Wschodnich i Opola pełną, trwałą swobodę narodową, co wobec notorycznego łamania przez Rzeszę wszelkich umów nastąpić może jedynie w drodze przyłączenia tych obszarów do Polski. Takie pragnęlibyśmy widzieć punkty rokowań z Niemcami.

Zwano niegdyś Polaków przedmurzem Chrześcijaństwa i na miano to zasłużyliśmy. Złamana przez nas potęga Islamu przestała zagrażać światu. Dziś historia nową misję nam wyznacza. Łącząc harmonijnie poczucie wolności osobistej z koniecznością silnej, ale dobrowolnej dyscypliny wewnętrznej, Polska staje się przykładem dla Europy i żywą antytezą germanizmu. Dziś inna nawała zagraża Europie i nie ze wschodu, lecz z zachodu na nas idzie.

Na Polsce spoczywa ciężar i zaszczyt bronienia Słowiańszczyzny przed zalewem barbarzyńskiego germanizmu. Z wskrzeszonych państw słowiańskich stanąć musi tama w poprzek dążeniom niemieckim, niosącym zagładę światowej kultury i cywilizacji.

Drogi rozwojowe Polski domagają się rozszerzenia granic naszych i objęcia ich zasięgiem wszystkich ziem historycznie i etnicznie polskich. Mamy więc nadzieję, że Rzesza, w zrozumieniu praw ludności polskiej do samostanowienia i konieczności osiągnięcia przez Państwo Polskie jego obszaru życiowego, pójdzie drogą pokoju.

Gdyby jednak nadzieje te zawiodły, to Polska Młodzież Akademicka wraz z całym Narodem, gotowa jest w imię zagwarantowania Państwu naszemu należnych mu praw i obszarów pójść drogą wytkniętą przez Ojców Naszych, wiodącą przez nowy Grunwald i Psie Pole do nowego Hołdu Pruskiego.

Powyższe oświadczenie podpisali: Przewodniczący Porozumienia Bratnich Pomocy Środowiska Warszawskiego, prezesi Bratnich Pomocy S. P. W., S. U. J. P., S. G. G. W., S. G. H. i Akad. Stomat., przewodniczący Akad. Kom. Ślubowań Jasnogórskich, przew. Warsz. Koła Międzykorp., oraz Marsz. Konfed. Gener.

Ponad półtora miliona liczyć będzie czarna armia Francji

„Münchener Neueste Nachrichten" poświęcił obszerny artykuł francuskiej armii kolonialnej oraz problemowi komunikacji Sahary. Nawiązując do znanego powiedzenia generała Mangin — „Czarna armia czyni obecnie z nas Francuzów najpotężniejszy naród w Europie", autor artykułu podkreśla wielkie znaczenie wojsk kolorowych dla Francji, która w razie wojny dysponowałaby nimi w ilości 1.700.000 żołnierzy.

Połowa tych sił pochodzi z Afryki Północnej i Sahary, a więcej niż ćwierć — z Sudanu. W związku z tym powstaje konieczność zbudowania kolei trans-saharyjskiej, która stałaby się arterią życiową wielkich i pozbawionych komunikacji obszarów, a w razie potrzeby ułatwiła transport kolorowych wojsk do Francji.

Dziennik niemiecki, omawiając wysiłki czynione obecnie przez Francję w kierunku zbudowania kolei, zaznacza, że mają one na celu zapewnienie posiadłościom afrykańskim możliwie najszerszej samowystarczalności, zwłaszcza w zakresie obrony.

Władze skarbowe w Lublinie

Tępią liczne nadużycia żydowskich przedsiębiorców

(jk) W Lubelszczyźnie — jak wiadomo — wprowadzono niedawno specjalne opłaty skarbowe w handlu mąką. Ponieważ przemysł młynarski jak i handel mąką w Lubelszczyźnie w olbrzymim procencie leży w rękach żydowskich, przeto na tle tych opłat powstało mnóstwo nadużyć, co, oczywiście, jest zgodne z normalnymi metodami żydowskiego gospodarowania.

W ostatnich dniach organa kontrolne Izby Skarbowej zdemaskowały cały szereg tych nadużyć, polegających, jak zwykle, na kilkakrotnym używaniu etykiet. Przede wszystkim pociągnięto do odpowiedzialności dzierżawców i funkcjonariuszy młynów.

W wyniku rozprawy w Sądzie Grodzkim w Lublinie skazani zostali: Lejzor Zamberg i Abuś Erlich, dzierżawcy młyna w Strzyżewicach (pow. lubelski), magazynier młyna Szachman, Rozenfarb i Dworak w Bychawie oraz Kaplan, kierownik młyna Czarnolas, należącego do niejakiego Klejnbauma w Bochotnicy (pow. puławski). Wszystkim wymienionym wymierzono karę po 6 miesięcy więzienia.

Poza tym sąd skazał Joska Rachmana i Joska Lustigmana, dzierżawców młyna Bysk w Lublinie po 8 miesięcy więzienia i po 500 zł. grzywny.

Ponad 23 miln. zł.

subskrybowało woj. krakowskie

Dn. 13 b. m. w lokalu L.O.P.P. przy ul. Karmelickiej w Krakowie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli wszystkich dzienników krakowskich, poświęcona omówieniu akcji w sprawie pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Zebranych powitał komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej insp. Grabowski, który następnie w wyczerpującym sprawozdaniu przedstawił całokształt akcji i rezultaty P. O. P.

Na terenie województwa krakowskiego subskrybowano ogółem 23.139.640 zł. (podczas gdy poprzednią pożyczkę narodową subskrybowano w kwocie 15.692.950 zł.). Sam Kraków subskrybował P. O. P. na 11.571.000 zł. Niezależnie od wykazanej powyższymi cyframi wielkiej ofiarności na rzecz Obrony Przeciwlotniczej, społeczeństwo województwa krakowskiego złożyło bardzo liczne cenne dary na F. O. N.

Złoto ucieka z Europy

do Stanów Zjednoczonych

Złoto nadal ucieka z Europy. W okresie ostatniego tygodnia kwietnia złoto wartości 28 i pół miln. funt. odpłynęło z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Od początku r. b. wyeksportowane zostało z W. Brytanii do Ameryki Półn. złoto wartości przeszło 200 miln. funt.

Poza eksportem do Stanów Zjedn. W. Brytania wykazuje ostatnio tendencję do stworzenia specjalnych zapasów złota w Kanadzie. W ub. tygodniku Bank Anglii znów wysłał do Kanady złota za przeszło 3 miln. funt. Ogólna wartość kruszcu, wysłanego z W. Brytanii do Kanady w kwietniu r. b. wyniosła przeszło 11 miln. funt.

Z drugiej strony do Anglii przychodzą poważne transporty złota z Szwajcarii i Belgii. W ub. tygodniu Belgia wysłała do Anglii dalszy transport złota wartości ok. 6 miln. funt., Szwajcaria zaś wysłała kruszcu za ok. 12 miln. funt. Zaznaczyć należy, że wiele transportów złota z Europy do Ameryki oraz z kontynentu europejskiego do Anglii nie stanowi dowodu ostatecznego pozbycia się kruszcu przez wysyłającego. W wielu wypadkach dotychczasowy posiadacz nie przestaje i nadal być właścicielem kruszcu, wysyła go tylko na bardziej bezpieczne przechowanie.

Kiedy winno nastąpić sprostowanie Fałszywego zeznania o obrocie

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 1938 r. 3. K. 1890/38, orzekł, co następuje: Z art. 171 Ordynacji Podatkowej poz. 134/36 Dziennika Ustaw wynika, że sprostowanie fałszywego zeznania nastąpić musi przed ujawnieniem czynu przestępnego przez władze skarbowe. Otrzymanie przez władzę skarbową wiadomości o osiągnięciu przez przedsiębiorstwo większego obrotu, niż został podany w zeznaniu o obrocie, stanowi ujawnienie przestępstwa przez władze skarbowe w rozumieniu art. 171 Ord. Pod., przeto sprostowanie zeznania po tym ujawnieniu przestępstwa przez władze skarbowe nie może uzasadniać ani czynnego żalu, ani dobrej wiary sprawcy.

Prasłowiański gród

Biskupin — legitymacją naszej przeszłości

W wyniku badań na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. żnińskim prowadzonych tam w roku bieżącym od 2 tygodni. Ustalono, że prasłowiański gród z wczesnej epoki żelaznej z lat 700 — 400 przed nar. Chrystusa, obejmuje 22.000 metrów kwadratowych powierzchni. Gród ten w kształcie owalu, liczy 180 m. długości i 120 m. szerokości. Dużo przemawia za tym, że był on zbudowany na wyspie, a nie jak pierwotnie przypuszczano na półwyspie. Jednym z dowodów na to jest m. in. występowanie falochronu z pali dębowych w części południowej grodu od strony lądu, jak i obecność piasku jeziornego. Tak falochron, jak i wał ochronny, w tej części całkowicie spalony, jest przykryty trzymetrową warstwą ziemi i piasku, pochodzącą po części z wału jak i naniesioną później przez wody jeziora.

Prace odbywają się obecnie w części południowej grodu.

Ciekawe wykopaliska

na górze Bekiszowej

Na terenie prac wykopaliskowych, gdzie mieści się zniszczony w 14-tym wieku przez Krzyżaków t. zw. „Krzywy Gród" poza wielu wykopaliskami, świadczącymi o wysokim poziomie kultury materialnej mieszkańców tego grodu, natrafiono ostatnio na ślady, świadczące również o kulturze duchowej. Mianowicie w rogu jednej z chat położonej w najniższej warstwie wykopalisk (reprezentujących najwcześniejszy okres osadnictwa), natrafiono na gliniany garnek, ozdobiony ornamentami, w którym znajdowały się kości ptaka, najprawdopodobniej koguta.

Zarówno miejsce znalezienia garnka (róg chaty), jak i gatunek ptaka świadczy, że służyło to celom pewnego kultu. Niewątpliwie jest to pierwszy ślad ofiary, składanej jakiemuś bóstwu.

Prace wykopaliskowe, które rzucają światło na początki Wilna i najwcześniejszy okres osadniczy w tym miejscu — trwają w dalszym ciągu.

Włączenie

do urzędów skarbowych

Dowiadujemy się, że Wilanów, Służewiec i okoliczne osiedla zostały przyłączone do urzędu skarbowego, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Szustra, co stanowi ogromne udogodnienie dla właścicieli domów w tych osiedlach, przeważnie stale zamieszkałych w Warszawie i dla których załatwianie spraw podatkowych w miejscu położenia nieruchomości było ogromnie utrudnione.

Wskazane też jest przyłączenie do urzędów skarbowych w Warszawie pozostałych osiedli, graniczących z Wielką Warszawą. Dotyczy to między in. Wawra i licznych osiedli, które należą dotąd do odległego Otwocka.

Ze Związku Pań Domu

Kursy, pokazy, poradnie

Zarząd ZPD podaje do wiadomości, że organizuje w maju kursy Informacyjno - Gospodarcze przysposobienia kobiet do obrony kraju na wypadek wojny, kurs sanitarny, oraz 3 lekcjowy kurs szycia masek gazowych.

We wzorowni Związku Pań Domu został otwarty dział: „Jak i czym żywić rodzinę?". Dział obejmuje plakaty, ilustrujące zasady żywienia, towaroznawstwo, wykaz, jaki zapas z warzyw i owoców powinno się przyrządzać dla 5-ciu osób na 7 miesięcy. Uwzględniony jest również zapas żelazny i zabezpieczenie produktów na wypadek wojny.

P. Krystyna Albrechtówna wygłosiła pogadankę o wartości żurawin.

Wydział kursów urządza w maju **ostatni przedwakacyjny kurs 20-to lekcjowy gospodarstwa domowego dla pań** ze specjalnym uwzględnieniem aktualnych potraw jarskich (nowalijki) i sezonowych przetworów i zakąsek i 6-cio lekcjowy kurs potraw jarskich dla pań, oraz 5-cio lekcjowy kurs przyjęć wykwintnych dla pracownic domowych.

W każdą środę odbywają się pokazy kulinarne o godz. 18-ej w lokalu ZPD.

W każdy wtorek o godz. 12-ej odbywają się pokazy prac domowych.

Poradnia gospodarcza czynna 3 razy tygodniowo między 12-tą a 14-tą.

Przez maj delegatka Wydziałów Ogródków Jordanowskich Miejskich udziela bezpłatnych porad ogrodniczych.

Projektuje się wspólna wycieczka do Łomianek dla obejrzenia wzorowo urządzonego ogrodu i do lasu „Magdalenka" pod Sękocinami.

W Związku Pań Domu można nabyć bilety do teatrów z 50 proc. zniżki.

Następne zebranie, które odbędzie się 2 czerwca poświęcone będzie sprawom związanym z zorganizowaniem domu i gospodarstwa na okres letni, jak również wykorzystanie lata i przygotowanie gospodarstw na okres zimowy.

Pożar lasu

w Rzeszowskim

W Rzeszowskim notują już trzeci wypadek pożaru lasu, w ostatnich dwóch tygodniach. Mianowicie na terenie gromady Mostki spaliło się 12 morgów lasu, należącego do inż. Ilgnera i Ruszowa.

Poprzednio pożary miały miejsce w Stróży i Narcie Nowym

Wstrzymanie budowy parku

na Czerniakowie

Mieszkańcy miasta - ogrodu Czerniakowa zaniepokojeni są wiadomością, że kwoty, przewidziane w budżecie nadzwyczajnym na dalszą rozbudowę parków w Warszawie, między in. na forcie Dąbrowskiego w mieście ogrodzie Czerniakowie, są pod znakiem zapytania. Liczba robotników zatrudnionych przy budowie tego parku, jest już zmniejszana i roboty mają być niebawem całkowicie wstrzymane.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja (ze Lwowa). 15.00 „Tajemniczy ogród" — słuchowisko dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Biologia. 16.35 Recital śpiewaczy Szabranskiej — mezzo-sopran. 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie. 17.10 Jan Brahms: Trio A-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 18.00 Z operetek Straussa (płyty). 18.30 Muzyka podwieczorkowa. 18.50 Pogadanka Śl. Mieczyńskiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Zoskom na wiązanie". 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Piosenki do tekstów Tadeusza Kończyca. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Fitelberga z udziałem J. Śmidowicza i B. Woytowicza (fortepian). 21.40 Nowości literackie — omówi St. Adamczewski. 22.00 Reportaż dźwiękowy. 22.05 Folklor różnych narodów: „Włochy" — audycja. 22.55 Przegląd prasy. 22.58 Komunikat szybowcowy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja dla młodzieży.
17.10 Jan Brahms: Trio As-dur.
19.30 „Zoskom na wiązanie" — muzyka do tańca.
21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. z udziałem Józefa Śmidowicza i Bol. Woytowicza.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka (płyty). 14.10 Muzyka obiadowa. 14.50 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.50 Muzyka popularna (płyty). 16.05 Ludwik Beethoven: Trio D-dur op. 9 Nr. 2. 16.50 Sport. 16.50 Kącik solistów Warszawskich: klarnet. Urstein fortepian. 17.10 „Wisła obmywa „Kamienne schodki" — felieton J. Kozaka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 O paradoksach językowych — odczyt (II) wygł. dr. Nikodym. 21.30 Duety w wykonaniu Olginy i Hupertowej. 21.55 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Pablo Casals — wirtuoz, dyrygent i kameralista (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 20.40 „Wytwórczość wsi polskiej" — pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 I. Kozłowska — śpiew, J. Ławrusiewicz — gitara. 0.45 Dziennik. 1.00 Sport. 1.05 Z polskich oper: Moniuszko i Różycki. 1.35 Reportaż aktualny. 1.35 Śpiewa Chór Orlando. 2.00 „Przed II Igrzyskami Sportowymi Polaków z zagranicy" — pogadanka. 2.10 Tańce polskie.

WTOREK, 16. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Zwiedzamy mieszkanie" — reportaż dla dzieci starszych. 11.15 Baird gra na saksofonie (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie Grabowskiego dla młodzieży (cz. II). 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.35 Recital śpiewaczy Benonitego — bas (z Wilna). 16.50 Nasze sprawy — gawędy. 17.00 „Echa mocy i chwały". 17.05 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Sulikowskiego. 17.25 „Holandia państwem kolonialnym" — felieton, wygł. Broniewski. 17.35 „Z pieśnią po kraju" — audycja. 18.00 Melodie marszowe (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Transmisja z uroczystości ślubowania Polskiej Kadry Olimpijskiej. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 „Świerszcz za kominem" — opera Goldmarka, libretto wg noweli K. Dickensa. 21.35 „Opowieść o wiernej miłości" — Dickensa — czyt. 22.55 Przegląd prasy. 22.58 Komunikat szybowcowy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy S. Benonitego — bas.
17.05 Polskie utwory fortepianowe — Jerzy Sulikowski.
21.00 „Świerszcz za kominem" — opera Karola Goldmarka.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Rachonia. 15.00 Marsze i tańce (płyty). 16.00 Muzyka dawna (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Wojakowski — flet. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka (płyty). 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Pieśni i tańce (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Anna de Noailles" — kwadrans poetycki w oprac. Matuszewskiego. 21.25 Recital altówkowy Szaleskiego. 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Fitelberga.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Gra zespół harmonistów Kozłowskiego.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Utwory fortepianowe Stanisława Moniuszki. 1.20 Uczmy się polskiej piosenki — audycja. 0.45 Dziennik. 1.00 Śpiewa Chór P. R. pod dyr. Nawrota. 1.20 Błogosławiony chleb ziemi czarnej — fragment z książki Wiktora. 1.30 Gra sekstet Blaschkego. 2.00 Zespół harmonistów Kaczyńskiego.

Pakt polityczny i wojskowy sojuszników osi

Nowy czynnik — armia włosko-niemiecka

ma razem walczyć i razem zawierać pokój

LONDYN, 1. 5. Korespondent „Exchange Telegraph" donosi z Rzymu, że ambasador włoski w Berlinie Attolico przysłać miał do Rzymu propozycję rządu niemieckiego, dotyczącą tekstu politycznego i wojskowego paktu między Włochami a Niemcami. Najważniejsza część paktu, dotycząca współpracy wojskowej, ma składać się rzekomo z następujących części:

1) Na wypadek zbrojnego konfliktu w Europie Niemcy i Włochy przeprowadzą natychmiast konsultację przez reprezentantów wojskowych. Reprezentanci ci mianowani zostaną w czasie pokoju, a nazwiska ich wymieniono w tajnym protokóle dodatkowym.

2) Sygnatariusze zobowiążą się do rozpatrywania swoich interesów jako jednej całości. Bez względu na to, czy grożący konflikt dotyczy tylko jednej ze stron, Rzym i Berlin będą działały wspólnie, wprowadzając w ten sposób nowy czynnik w Europie — armię niemiecko - włoską.

3) Sygnatariusze zobowiążą się **również — jeżeli będą prowadzili wojnę — nie podpisywać i nie prowadzić rokowań o oddzielne zawieszenie broni lub układ pokojowy.**

Klauzula solidarności ma być głównym punktem propozycji Hitlera w pakcie niemiecko - włoskim. Polityczna strona propozycji niemieckiej opracowana jest na ogół zgodnie z linią istniejącej już współpracy osi Rzym — Berlin, lecz wprowadza jednak dwa nowe punkty:

1) Sygnatariusze **zobowiązują się do wzajemnego uszanowania istniejących sojuszów i traktatów przyjaźni.**

2) Sygnatariusze zobowiązują się nie rozpoczynać żadnych rokowań w sprawie żadnych układów bez uprzednich rozmów między Rzymem a Berlinem.

Według propozycji niemieckiej, pakt ma zostać zawarty na okres 10 lat, po upływie których tekst paktu może zostać zmieniony na podstawie doświadczeń, zyskanych w tym czasie.

W politycznych kołach Londynu nie przywiązują zbytniego znaczenia do takiego czy innego sformułowania tekstu układu niemiecko - włoskiego. Oświadczają tu, że współpraca między Rzymem a Berlinem była już od dawna daleko posunięta.

Bezpieczeństwo Anglii nad Wisłą

Min. Bonnet przemawia w Southampton

SOUTHAMPTON, 13. 5. Dziś w południe przybył tu samolotem z Paryża francuski minister spraw zagr. Bonnet wraz z małżonką.

Podejmowany jako gość honorowy przez miejscową „Alliance Française" śniadaniem, min. Bonnet podkreślił podczas swego przemówienia doniosłość przyjaźni francusko - angielskiej w obecnej sytuacji europejskiej.

Współpraca między Anglią a Francją nie była jeszcze nigdy ściślejsza, aniżeli obecnie — oświadczył min. Bonnet. Nigdy jeszcze wspólna nieugiętość woli — nie była tak jasna, a zasady wspólnej polityki wyraźniej określone.

W niedawnym swym oświadczeniu premier Daladier zasady te zdefiniował w tym kierunku, że Francja i Anglia oprą się wszelkiej dominacji, nie odrzucając jednak żadnej współpracy z kimkolwiek. **Za przykładem Francji, która zacieśniła swą narodową dyscyplinę, Anglia wykazała ten sam duch, przyjmując zasadę przymusowej służby wojskowej— zasadę tak obcą jej tradycji i usposobieniu.**

Anglia rozszerzyła swój system bezpieczeństwa nie tylko do Renu, ale oparła go o Wisłę. Naród angielski i wielki mąż stanu, który jest jego wodzem — nienawidzą wojny, tak samo, jak rząd i naród francuski.

Narody te uświadamiają sobie, w jaką bezdenną przepaść może popaść świat przez wojnę. **Jednocześnie jednak oba narody zdają sobie sprawę, że egzystencja zarówno jednostek, jak i państw możliwa jest tylko wtedy, jeśli po wzięte zostanie największe ryzyko, które jest prawem tego świata.**

Anglia i Francja zmuszone zostały dać swe słowo i swą rękojmię narodom zdecydowanym bronić swej niepodległości i wolności. Słowa tego i rękojmi tych Francja i Anglia dotrzymają. Mało poczynań ludzkich osiągnęło kiedykolwiek tak wielki sukces, jaki przypada w udziale budowniczym przyjaźni anglo - francuskiej.

Minister Bonnet przybędzie do Londynu dziś wieczorem. Będzie on podejmowany obiadem w ambasadzie francuskiej, po czym powróci do Paryża jutro rano samolotem z Croydon.

Koniec kariery von Papena

LONDYN, 13. 5. „Star" przypuszcza, że umowa angielsko-turecka spowoduje zapewne koniec kariery dyplomatycznej von Papena. Wysłany on został do Ankary specjalnie w tym celu, by za wszelką cenę zapobiec zawarciu tej umowy.

„Człowiek, który zabił Hitlera"

Terror niemiecki w Ameryce

Sensacyjne porwanie męża Amelii Earhart

LOS ANGELES, 13. 5. Znany wydawca amerykański George Putnam, b. mąż słynnej lotniczki Amelii Earhart, która zginęła w ubiegłym roku w przelocie przez Pacyfik, porwany został dziś rano ze swego domu w Los Angeles i porzucony w drodze w Bakersfield (Kalifornia) o 160 km. od Los Angeles. Putnama znaleziono związanego z zakneblowanymi ustami w stanie zupełnego wyczerpania.

Według zeznań Putnama porwania dokonali dwaj Niemcy, by nastraszyć wydawcę i w ten sposób skłonić go do odstąpienia od zamiaru wydania powieści fantastycznej p. t.: „Człowiek, który zabił Hitlera". Tematem książki jest gwałtowna śmierć Hitlera, utrzymywana w tajemnicy przez najbliższych jego współpracowników, którzy posługują się jego sobowtórem dla utrzymania się przy władzy. — Książka ma ukazać się w przyszłym miesiącu.

Liga Narodów mieć będzie armię

w celu użycia jej w wypadku agresji

Sensacyjny projekt reformy instytucji genewskiej

LONDYN, 13. 5. Wieczorny „Star" donosi, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, mającym się odbyć w przyszłym tygodniu, **przedyskutowany będzie poufny projekt reformy paktu Ligi. Na pierwszym planie stoi rzekomo zmiana metody wyboru Rady Ligi. Główni członkowie Rady zajmowaliby miejsce stałe nie według podziału na wielkie i mniejsze mocarstwa, jak obecnie, ale według zobowiązań, jakie przyjęli w dziedzinie walki z agresją.** Miejsca z wyborów zajęliby przedstawiciele tych państw, które postanowiły pozostać neutralne na wypadek wojny europejskiej.

Według tego projektu Liga Narodów miałaby po raz pierwszy do swej dyspozycji ściśle określone siły zbrojne, gdyż stali członkowie Rady utworzyliby stałe pogotowie którego uruchomienie byłoby zarządzane po porozumieniu sztabów tych państw.

Powstaje królestwo syryjskie pod protektoratem Francji

ISTAMBUŁ, 13. 5. Według wiadomości otrzymanych z Kairu, pomiędzy egipskim domem królewskim, a dynastią Haszimitów, panującą w Iraku i Transjordanii oraz rodziną króla Ibn Sauda, zostały przeprowadzone poufne rokowania w sprawie utworzenia monarchii w Syrii. **Pertraktacje te miały dać pomyślne wyniki. — Królestwo syryjskie będzie znajdowało się pod mandatem francuskim.**

Rządy Anglii i Francji są skłonne do przyjęcia tego rozwiązania, które odbije się również na dalszych losach Palestyny.

Według informacji z Bejrutu, w politycznych kołach syryjskich panuje całkowite rozprzężenie. Stronnictwo Vatani uległo rozbiciu, gdyż większość członków tego ugrupowania zgłosiło swe wystąpienie.

Gen. Franco

o polityce Hiszpanii

MADRYT, 13. 5. Z okazji „defilady zwycięstwa", gen. Franco wygłosi wielką mowę, w której określi stanowisko Hiszpanii wobec aktualnych problemów międzynarodowych.

Tempo zbrojeń angielskich

1.000 samolotów miesięcznie

Bliskie zdystansowanie Niemiec

LONDYN, 13. 5. „Evening Standard" donosi, że angielska produkcja samolotów wzrasta z dnia na dzień. Za kilka tygodni produkcja miesięczna osiągnie 1.000 samolotów, co według obliczeń tutejszych stanowi potencjalne maksimum produkcji niemieckiej.

Angielski przemysł lotniczy zdolny jest jednak do dalszej ekspansji i w połowie lata Anglia produkować będzie już znacznie więcej samolotów, niż Niemcy, tak, że z końcem roku bieżącego lotnictwo angielskie przewyższy liczebnie lotnictwo niemieckie.

Runął chodnik podziemny

wskutek gwałtownego wstrząsu

12 górników pod zwałami węgla

KATOWICE, 13. 5. Dziś około godz. 15 w zagłębiu węglowym **odczuto niezwykle silny wstrząs, który prawdopodobnie miał charakter wstrząsu górniczego.** Wstrząs ten trwał parę sekund i zasięgiem obejmował Katowice, Mysłowice i Sosnowiec, w których to miastach odczuto go najsilniej.

Wskutek wstrząsu w kopalni „Wujek" pod Katowicami, zawalił się chodnik głębokości 540 m., przy czym 12 górników zasypanych zostało zwałami węgla.

Podjęto natychmiast akcję ratunkową, w wyniku której udało się uratować 10 górników.

Surowy wyrok na red. Sopickiego

Echa głośnego okólnika O.Z.N.

ogłoszonego na łamach „Polonii"

KATOWICE, 13. 5. W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem sędziego Raykowskiego rozprawa z oskarżenia prywatnego szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy przeciwko redaktorowi działu politycznego „Polonii" Stanisławowi Sopickiemu.

Dn. 18 kwietnia „Polonia" zamieściła rzekomy okólnik szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy. Ponieważ władze naczelne O. Z. N. uznały zamieszczony w „Polonii" okólnik za falsyfikat, skierowały sprawę do sądu.

Rozprawa dzisiejsza odbyta w myśl procedury sądowej przy drzwiach zamkniętych, zakończyła się wyrokiem, skazującym red. Sopickiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, ponadto na grzywnę w kwocie 500 zł. oraz nawiązkę sądową na rzecz oskarżyciela szefa sztabu OZN płk. Wendy w wys. 5.000 zł. Sumę tę płk. Wenda ofiarował na FON.

Prócz tego red. Sopicki skazany został na poniesienie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na swój koszt w czasopismach.

Wielka dyskusja wojskowa w riksdagu

Zwiększenie armii szwedzkiej

Powołanie dwóch roczników pod broń

SZTOKHOLM, 13. 5. W Riksdagu odbyła się w sobotę wielka debata w sprawie obrony narodowej, podczas której omawiano nst. wnioski rządowe:

1) przedłużenie okresu służby czynnej w marynarce z 200 do 340 dni, 2) utworzenie specjalnych oddziałów alarmowych w poszczególnych pułkach piechoty, 3) zarządzenie specjalnych 30 - dniowych ćwiczeń dla rezerwistów, 4) utworzenie specjalnych oddziałów ochrony przeciwlotniczej w różnych dzielnicach kraju, 5) zwiększenie stanu liczebnego kadry wojskowej.

Rząd szwedzki powołał już na 30-dniowe ćwiczenia rocznik 1935 i ma zamiar powołać rocznik 1936 w roku przyszłym.

Komisja wojskowa Riksdagu zatwierdziwszy projekty rządowe, wyraziła opinię, iż należy powołać na ćwiczenia również rocznik 1934. Komisja odrzuciła natomiast wniosek konserwatystów, którzy domagali się powołania pod broń 7 roczników rezerwy i przedłużenia czasu czynnej służby w wojsku ze 175 do 240 dni.

Urzędnik ambasady

wypadł z pociągu

TARNOBRZEG, 13. 5. W pociągu Warszawa - Lwów uległ obok Sandomierza tragicznemu wypadkowi urzędnik ambasady amerykańskiej w Warszawie, Włodzimierz Grotowski, obywatel polski, zamieszkały w Świdrze pod Warszawą. W niewyjaśnionych okolicznościach, zapewne przez niedomknięte drzwi wagonu, wypadł z pędzącego pociągu, doznając bardzo ciężkich obrażeń. Przywieziony do szpitala w Sandomierzu, zmarł. Ambasada amerykańska została telegraficznie powiadomiona o wypadku.

Władze wszczęły śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności zgonu urzędnika ambasady amerykańskiej.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miesięczna (z odniesieniem do domu) — na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121